



GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ
PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



NA PAMIĄTKĘ LISTOPADOWEJ NOCY s. 4



SUKCESY W BRUKSELI
s. 8



**REKTOR NAGRODZIŁ
NAJLEPSZYCH s. 10**



DOCZEKAĆ RANA
s. 20

Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,

spędzonych w ciepłej,
rodzinnej atmosferze

oraz

wszelkiej pomyślności

w

Nowym 2009 Roku,

całej społeczności akademickiej
Wojskowej Akademii Technicznej

życzy

Rektor-Komendant WAT
Zygmunt Mierczyk
gen. bryg. dr hab. inż.





SŁOWO OD REDAKTORA

Wielkimi krokami zbliża się koniec roku. Jak zwykle przy takiej okazji, mamy większą skłonność do refleksji i podsumowań. Jaki był ten rok? Dla Akademii chyba dość dobry. Na pewno obfitował w wiele niezwykle ważnych wydarzeń.

Wspomnijmy chociażby nominację generalską dla prof. Zygmunta Mierczyka i mianowanie Go rektorem-komendantem WAT; organizację przez naszą Alma Mater jednej z najważniejszych w resorcie obrony narodowej w 2008 r. konferencji naukowych pt. „Nowoczesne technologie w systemach uzbrojenia”, która zgromadziła ponad 300 przedstawicieli środowiska naukowego, przemysłu obronnego i polskich sił zbrojnych; uroczystą przysięgę podchorążych pierwszego roku, kolejny raz zorganizowaną w miejscu ważnym dla wszystkich Polaków – na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie; równie uroczystą inaugurację 58. już roku akademickiego.

To tylko niektóre z wydarzeń roku 2008. Ich pełniejszy przegląd, w formie kalendarium, znajdzie się w numerze specjalnym „Głosu Akademickiego”, który ukaże się w styczniu 2009 r.

Tymczasem zachęcam do lektury numeru listopadowo-grudniowego. W nim m.in. wyniki Konkursu o Nagrodę Rektora na najlepszą pozaprogramową pracę studenta WAT, a także relacja z uroczystych obchodów Dnia Podchorążego. Wiele wskazuje na to, że już od przyszłego roku 29 listopada znów będzie oficjalnym świętem naszej Alma Mater.

Korzystając z okazji, w imieniu swoim oraz całej Redakcji Wydawnictw WAT, życzę Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom „Głosu Akademickiego” zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w miłej, rodzinnej atmosferze. Życzę, by nadchodzący 2009 rok pozwolił na realizację planów i spełnienie osobistych marzeń.

Elżbieta Dąbrowska

Spis treści

4. Na pamiątkę Listopadowej Nocy
8. Sukcesy w Brukseli
8. Gościli w Akademii
9. Zespół już pracuje
9. Senat postanowił
10. Rektor nagrodił najlepszych
10. Interesują mnie kwazi-kryształy
11. Jubileusz Profesora Paszkowskiego
12. Aktualności
z Wydziału Mechatroniki
13. Instytut Systemów Uzbrojenia
Wydziału Techniki Wojskowej WAT
14. Jubileuszowa edycja
16. Zespół Eksploatacji Pojazdów
Mechanicznych
18. Unijne wsparcie działalności
naukowo-badawczej
19. Orientacja zawodowa
w Biurze Karier WAT
20. Doczekać rana
22. Nastolatologia
23. Co oferują sekty? Cz. 1
24. To już wszystko o wielkiej literze
25. Szachy
26. Nowa baza w Bibliotece
– IOP Science

GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji: ul. Kaliskiego 19, pok. 4

00-908 Warszawa 49, tel. 022 683 92 67

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska

elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl

DTP i redakcja techniczna: Martyna Janus

Fot. na okładce: Grzegorz Rosiński

Korekta: Renata Borkowska

Przygotowanie do druku: Redakcja Wydawnictw WAT

Druk: PROMOCJA XXI Sp. z o.o.,

02-495 Warszawa, Al. Jerozolimskie 232a

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

NA PAMIĄTKĘ LISTOPADOWEJ NOCY

178 lat temu – 29 listopada 1830 r. podchorążowie i młodzi oficerowie ze Szkoły Podchorążych Piechoty pod dowództwem porucznika Piotra Wysockiego ruszyli do szturm na rosyjskie koszary. Zdobywając warszawski Arsenał, rozpoczęli jeden z najpotężniejszych zrywów niepodległościowych polskiego narodu – Powstanie Listopadowe. Na pamiątkę tego wydarzenia przedostatni dzień listopada jest obchodzony w naszym kraju jako Dzień Podchorążego. Dzień, który dla słuchaczy akademii i wyższych szkół oficerskich, a więc także podchorążych kształcących się w WAT, jest datą szczególną. To dzień, w którym przejmują symboliczną władzę na swych uczelniach.

KALENDARIUM TEGOROCZNYCH OBCHODÓW DNIA PODCHORĄŻEGO W WAT

21 listopada

W Akademii gościła delegacja podchorążych z Akademii Marynarki Wojennej, Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych i Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych. Wizytę rozpoczęło spotkanie z zastępcą rektora WAT płk. dr. Tadeuszem Szczurkiem. Następnie st. szer. pchor. Łukasz Gliński zaprezentował gościom ofertę naukowo-dydaktyczną i szkoleniową WAT. Potem podchorążowie udali się na krótki rekonesans po uczelni. W Zakładzie Konstrukcji Specjalnych i Balistyki Wydziału Mechatroniki zapoznali się z opracowanymi tam systemami uzbrojenia żołnierza, m.in. obejrzeni karabinek bezkolbowy wz. 2005 Jantar-M, który jest propozycją WAT do wprowadzenia na uzbrojenie indywidualne żołnierzy WP; UKM-2000 – najnowocześniejszy karabinek w swojej klasie; bezkolbowy karabinek BERYL oraz modułowe systemy broni strzeleckiej XXI wieku dla żołnierzy SZ RP, będące rozwiązaniami pionierskimi w dziedzinie specjalizowanej broni ręcznej typu granatnik wielostrzałowy. W Instytucie Techniki Lotniczej zapoznali się z zasadami projektowania, technologii wytwarzania oraz eksploatacji zaawansowanych obiektów i systemów technicznych, jakimi są współczesne samoloty i śmigłowce oraz ich systemy pokładowe. W „watowskim” Hangarze podchorążowie zobaczyli znajdujące się na wyposażeniu Akademii pojazdy bojowe: czołgi, transportery opancerzone, wyrzutnie, zestawy rakietowe. Zapoznali się m.in. z danymi taktycznymi Czołgów: PT-91 TWARDY i PT-72, BWP oraz 8x8 KTO ROSOMAK. Ppłk Tomasz Miszczak był zasypywany dziesiątkami pytań dotyczących sprzętu, m.in.: prędkości, jakie mogą one rozwijać na drogach utwardzonych oraz w warunkach bojowych, wytrzymałości pancerza, pokonywania przeszkód wodnych itp. Na zakończenie wizyty możliwości 8x8 KTO ROSOMAK zaprezentowano na poligonie WAT.

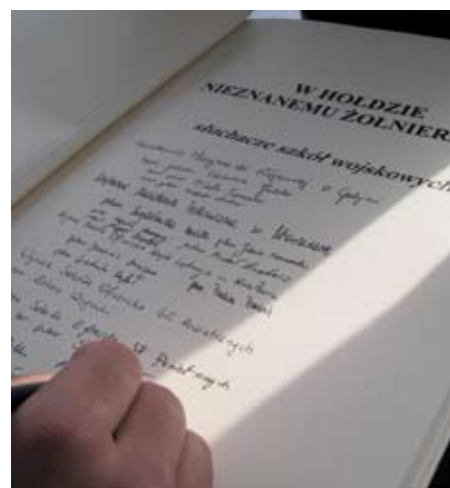


22 listopada

Podchorążowie WAT i zaprzyjaźnionych uczelni wojskowych złożyli wiązanek kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza – najważniejszego żołnierskiego symbolu i wpisali się do Księgi Pamiątkowej. Zaraz potem ciszę nad Placem Marszałka Józefa Piłsudskiego przerwały dźwięki pieśni „Śpij Kolego”. Po jej wysłuchaniu nasi goście udali się na zwiedzanie Zamku Królewskiego.

Wieczorem odbył się Bal Podchorążego. W pięknie udekorowanej sali do białego rana bawiła się bracia podchorążacka naszej Alma Mater oraz podchorążowie z zaprzyjaźnionych uczelni. Bal otworzył rektor-ko-

mendant WAT, gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. Po odśpiewaniu „Hymnu Podchorążego”, staropolskim obyczajem, odtańczono „Poloneza”.



Podchorąży Łukasz Gliński, w imieniu braci podchorążackiej, odczytał prośby kie-

rowane do władz Akademii: *Wszem i wobec wiadomym się czyni, iż roków temu 178 umiłowaniam Ojczyzny kierowani, podchorążowie zacnej Alma Mater, rewolucyję przeciw carskiemu despotyzmowi uczynili. Dzień ten Powstaniem Listopadowym zwany a pro memoria! szlachetnych i znacznych czynów wolności i niepodległości Narodu, Świętem Podchorążackiej Braci obwołany został. Wielce szanownego Imć Pana Jenerała Zygmunta Mierczyka, władcy włości w grodzie warownym Warszawa, w ręku swym wszelką władzę skupiającemu, biednych żaków o dreszcze przyprawiającemu, prosimy – co by w dniu tak nadobnym od obowiązków odstąpił, pozwalając synom i córcom swym na swobodne swawole i igraszki insze. Sam zaś, niech pochwyci dziewczki nadobne włości jego okalające, na powagę swojej profesji i stopnia nie bacząc, do białego rana trunki sączy i miodu nie żałuje. Imć Pana Pułkownika Tadeusza Szczurka prosimy, aby w chwilach słabości kondycyjnej wodza naszego godnie Go zastępował w obowiązkach i ilościach szklanki dobrego miodu dotrzymał. Imć Panom Prorektorom Profesorom: Jarosławowi Rutkowskiemu i Andrzejowi Najgebauerowi – nauk tajemnych mistrzom, prosimy ciężary studjów odpuścić, a żakom uciech cielesnych przyzwolić. Imć Pana Kanclerza Jana Klejszmita – strażnika dukatów „watowskich” prosimy, aby wspomógł biednych podchorążych i wszelakie rachunki pokrył. Imć Pana Pełnomocnika doktora Wojciecha Kocańdę, prosimy, aby nie szczędził rad dobrych i jak zawsze opieką otaczał brać studencką, a inszym żakom swawolić zezwolił. Taksamoż innych podkomendnych Imć Pana Hetmana prosimy spędzić z nami czas wedle własnego uznania, lecz ze szczególnym uwzględnieniem młodości ducha i do szaleństw ochoty, aby dawne czasy mogli wspominać i swawolą się cieszyć. Żaków jednak prosimy: surdut porządnie przyzdziać, sakwy napętnić i udać się z góry na wyznaczone miejsce bitwy. A bój tam srogi stoczyć, nie ustępując pola bitwy, wojując nawet w rwących potokach wód górskich, przy czym swym białogłowom w chwilach wolnych od walki pomocą i galanterią służyć. Ukończywszy bój do łoża jakowego się udać, bacząc, aby zacna białogłowa, z którą przybył była tą, obok której po bojach spocznie.*



26 listopada

Rektor-komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk spotkał się z podchorążymi wyróżniającymi się w nauce i dyscyplinie oraz studentami nagrodzonymi w konkursie na najlepszą pozaprogramową pracę naukową (więcej o laureatach konkursu na str. 10). Za uzyskiwanie bardzo dobrych wyników w nauce oraz wzorową postawę żołnierską rektor-komendant wyróżnił nagrodami rzeczowymi podchorążych: plut. pchor. Michała Grabkę, plut. pchor. Piotra Kędzińskiego, plut. pchor. Daniela Bieleckiego, plut. pchor. Cezarego Sierzputowskiego, plut. pchor. Roberta Hermana, st. kpr. pchor. Krzysztofa Miskurkę, st. kpr. pchor. Jakuba Waśkowskiego, kpr. pchor. Zygmunta Bużantowicza, kpr. pchor. Kamila Gwiazdowskiego, szer. pchor. Piotra Turka, szer. pchor. Jacka Mazurka. Zgodnie z wieloletnią tradycją, podchorążowie przejęli symboliczną władzę w Akademii. Honorowym rektorem-komendantem WAT został plut. pchor. Michał Grabka, zastępcą rektora-komendanta – plut. pchor. Piotr Kędziński, prorektorem ds. kształcenia – Piotr Harmata, prorektorem ds. naukowych – Dominik Borkowski, kanclerzem WAT – plut. pchor. Daniel Bielecki, pełnomocnikiem rektora ds. studenckich – Paweł Garkowski, funkcję kapelana powierzono szer. pchor. Jackowi Mazurkowi, dowódcą BSZ został plut. pchor. Cezary Sierzputowski, honorowym oficerem dyżurnym WAT plut. pchor. Robert Herman, a honorowym dowódcą warty – st. kpr. pchor. Krzysztof Miskurka.



28 listopada

Studenci wojskowi WAT zaciągnęli wartę honorową i wspólnie z władzami złożyli wiązkę kwiatów pod pomnikiem założyciela i pierwszego komendanta WAT, gen. bryg. inż. Floriana Grabczyńskiego oraz pod pomnikiem patrona uczelni gen. Jarosława Dąbrowskiego. Potem honorowa komenda Akademii „zaczęła urzędowanie”.



Gościem podchorążych Wydziału Mechanicznego i reprezentacji innych wydziałów był absolwent WAT, student-podchorąży w latach 1967-1972, a obecnie gen. broni w st. spocz. Edward Pietrzyk. Podchorążowie poznali biografię gen. Pietrzyka, obejmującą cały 40-letni przebieg służby w siłach zbrojnych RP, w tym kilkuletniego okresu edukacyjnego, jako studenta uczelni wojskowych w kraju i poza jego granicami, jako dowódcy pododdziałów, oficera sztabowego, szefa instytucji wojskowych SGWP oraz dowódcy Wojsk Lądowych, a ponadto ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Iraku. Generał Pietrzyk podkreślał, iż pomimo diametralnie różnej sytuacji polityczno-wojskowej naszego kraju oraz innych warunków studiowania, porównując sytuację obecną



z okresem, kiedy on był podchorążym, istota studiów i rozwój kariery wojskowej nie uległy wielkiej zmianie. Najważniejszymi wartościami gwarantującymi sukces w nauce i służbie wówczas były i obecnie są: pracowitość, rzetelność i solidność w uczęszczaniu na zajęcia, terminowość zaliczania przedmiotów i zdawania egzaminów, aktywność dydaktyczno-naukowa, honor i godność żołnierska, a także ambicja i chęć bycia dobrym i najlepszym w nauce, służbie i pracy. Generał zwrócił uwagę młodym adeptom służby wojskowej, że oprócz nauki jest także czas i miejsce na inne zajęcia: sportowe, rekreacyjne oraz kulturalne, zwłaszcza że zarówno baza sportowa WAT, jak i lokalizacja uczelni, stwarzają do tego doskonałe warunki. Jak podkreślił, sport to nieodłączna część i działalność wojska, która pomaga kształtować charakter żołnierza i zwyciężać w czystej rywalizacji, uczy konsekwencji i siły woli, a także solidności i wytrzymałości oraz dążenia do osiągnięcia celu. Akademia, w ocenie generała, to jedna z najlepszych uczelni wojskowych w świecie, która uczyła, uczy i zapewne będzie uczyć dobrej organizacji pracy, logicznego myślenia, twórczego podejścia do rozwiązywania problemów, a nade wszystko systematyczności w pracy i służbie oraz gruntownej znajomości klasycznych i bardziej zaawansowanych przedmiotów m.in. z inżynierii, matematyki, mechaniki, wytrzymałości, informatyki, techniki uzbrojenia, logistyki i wielu innych. Ten fakt stawia naszych absolwentów na wysokiej pozycji wśród oficerów państw NATO i pozwala im czuć się dobrze w sensie merytorycznym i profesjonalnym. Generał mocno akcentował konieczność znajomości języków obcych. On sam wykorzystywał je w swojej służbie wiele razy na różnych stanowiskach, zwłaszcza jako szef Zarządu Operacyjnego w SGWP oraz jako zastępca dowódcy Kor-

pusu Wielonarodowego Północ – Wschód (NW) w Szczecinie. Dwa języki obce, w tym język angielski, to wg generała niezbędne minimum, aby w obecnych uwarunkowaniach móc swobodnie poruszać się w służbie zarówno w kraju, jak i na stanowiskach w strukturach NATO.

29 listopada

Jak co roku, w Łazienkach Królewskich władze WAT i studium w niej podchorążowie złożyli wiązkę kwiatów pod pomnikiem inicjatora listopadowego zrywu – porucznika Piotra Wysockiego. Główne uroczystości obchodów Dnia Podchorążego odbyły się natomiast na Placu J. Piłsudskiego. Obok władz, pracowników i studentów naszej Akademii, przybyli na nie również: szef Sztabu Generalnego WP generał Franciszek Gągor, a także przedstawiciele parlamentu i rządu RP, władz samorządowych stolicy i województwa mazowieckiego, dowódcy rodzajów wojsk, dowództwo Garnizonu Warszawa, przedstawiciele wszystkich ordynariatów polowych, związków kombatanów i byłych żołnierzy zawodowych, mieszkańcy stolicy. Wszyscy uczestniczyli w uroczystym apelu, obserwowali zmianę warty na posterunku honorowym przed Grobem Nieznanego Żołnierza, defiladę i złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Zwracając się do wszystkich zebranych, rektor-komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk nawiązał do sedna uroczystości: [...] *Jak co roku kadra, podchorążowie i studenci Wojskowej Akademii Technicznej stają do uroczystego apelu przed Grobem Nieznanego Żołnierza, aby uczcić pamiętną Noc Listopadową, która zapoczątkowała wybuch jednego z najważniejszych i najbardziej patriotycznych powstań w historii naszej Ojczyzny. Dzień wybuchu Powstania Listopadowego obchodzimy uroczysto jako Dzień Podchorążego, ponieważ tamtej nocy młodzi podchorążowie, zbrojni odwagą i patriotyzmem, zdali najważniejszy egzamin życiowy, jaki jest powinnością każdego żołnierza – walczyć o wolność Ojczyzny, nie szczędząc własnej krwi. Obchodząc Dzień Podchorążego, czcimy pamięć wszystkich walecznych młodych ludzi, wiernych sprawie wolności i niepodległości, dla których – jak powiedział poeta – „Ojczyzna to zbiorowy obowiązek”.*

O powinnościach żołnierza wobec Ojczyzny mówił w swoim wystąpieniu szef Sztabu Generalnego WP, generał Franciszek Gągor. Zwracając się do podchorążych WAT, generał powiedział: [...] *Jesteście spadkobiercami pięknej tradycji i niezniszczalnych wartości, które przyświecały młodym bohaterom z 1830 r. Tradycja ta zobowiązuje. Współcześnie naj-*

lepszym świadectwem Waszego oddania Ojczyźnie jest wzorowa służba i nauka. Tytuł i insygnia podchorążego, które nosicie, dowodzą, że zawodowa służba wojskowa jest Waszym świadomym wyborem i powołaniem. Szef Sztabu Generalnego WP nawiązał też do zmian, jakie zachodzą obecnie w polskiej armii. Wskazał na rolę i znaczenie naszej uczelni w procesie jej unowocześniania. [...] Nadchodzi czas profesjonalistów. W przyszłym roku koszary opuszczą ostatni żołnierze z poboru, a na ich miejsce już od grudnia br. będą wchodzić ochotnicy, którzy będą tworzyć korpus szeregowych zawodowych. Fakt ten stanowi wyzwanie także, a może przede wszystkim dla Was – podchorążych – przyszłych dowódców. Profesjonalny, zawodowy żołnierz potrzebuje równie profesjonalnego, dobrze przygotowanego i wymagającego dowódcy. Przygotowanie takich dowódców wymaga nowoczesnego systemu edukacji i szkolenia. Wasza uczelnia – Wojskowa Akademia Techniczna wychodzi naprzeciw temu zapotrzebowaniu. Od lat wpisuje się znakomicie w proces modernizacji i profesjonalizacji Wojska Polskiego. Opuszczając mury tej uczelni, będziecie najwyższej klasy inżynierami i dowódcami – wojskowymi specjalistami potrafiącymi sprawnie zarządzać obsługą nowoczesnych systemów uzbrojenia, logistyki, dowodzenia, łączności, rozpoznania czy inżynierii wojskowej. Takich specjalistów potrzebuje współczesna armia. Ludzi z charakterem i inicjatywą, młodych, ambitnych i wykształconych. Harmonijnie łączących potrzebę realizacji osobistych marzeń z ofiarną służbą. Takich, którzy nie boją się samodzielnego podejmowania trudnych decyzji, którzy nie tylko nie zawiodą na polu walki, w warunkach bojowej misji, ale wykażą się podobną skutecznością w procesie wychowania i szkolenia podwładnych w czasie pokoju. Jesteście przyszłością polskiej armii. Siły zbrojne liczą na Was. Na Wasz entuzjazm i oddanie poparte zdobytą wiedzą i umiejętnościami. Wierzę, że nie zawiedziecie pokładanych w Was oczekiwań. Tak jak wiele lat temu nie zawiedli kadeci Szkoły Podchorążych Piechoty. Na ręce rektora-komendanta WAT generał Gągor złożył podziękowania za organizacyjny i dydaktyczny trud, za dobre przygotowanie przyszłej kadry dowódczej i wysokiej klasy specjalistów oraz za wychowywanie podchorążych w duchu poszanowania dla narodowej tradycji i historii.



Z Placu J. Piłsudskiego świętowanie Dnia Podchorążego przeniosło się na ulice Warszawy. Podchorążowie i członkowie Studenckiego Koła Historycznego WAT, już po raz szósty z rzędu, wzięli udział w inscenizacji historycznej „Nocy Listopadowej”. Najpierw był przemarsz ulicą Królewską i Krakowskim Przedmieściem, potem walki o Zamek Królewski i Stare Miasto, przemarsz do Barbakanu, ulicami Freta i Długa, wreszcie – zakończony sukcesem – atak na warszawski Arsenal. Po walkach przegląd pododdziałów, którego dokonał szef Sztabu Generalnego WP oraz podziękowania od rektora-komendanta WAT. [...] Obejrzelśmy zainscenizowaną akcję zdobycia warszawskiego Arsenalu przez podchorążych i lud Warszawy. Ponad 300 młodych ludzi z koła historycznego Wojskowej Akademii Technicznej i Legii Nadwiślańskiej oraz z Rosji, Litwy, Białorusi, Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec, pasjonatów historii, z ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem, przypomniało nam o zwycięstwie, które dało początek jednemu z największych powstańczych zrywów w historii Polski. To m.in. dzięki Waszemu wysiłkowi mamy pewność, że najpiękniejsze karty naszej orężnej historii nie wyblakną i nie odejdą w zapomnienie. [...] Powstanie Listopadowe, którego 178. rocznicę właśnie obchodzimy, na trwałe zapisało się w pamięci kolejnych pokoleń Polaków, umocniło wiarę naszego narodu w możliwość odzyskania przez Polskę niepodległości i przypomnielo, że wolność Ojczyzny jest najwyższym dobrem, za jakie polski żołnierz był i jest gotów oddać swoje życie bez wahania. Zryw listopadowy to w narodowej tradycji pasmo bohaterskich czynów zapoczątkowanych w Szkole Podchorążych Piechoty, chociaż zakończonych honorową klęską. To także Dzień Podchorą-

żego, święto studentów Wojskowej Akademii Technicznej w podchorążackich mundurach, którzy tu w Warszawie są spadkobiercami tradycji Piotra Wysockiego i jego kolegów z Podchorążówki w Królewskich Łazienkach. W Wojskowej Akademii Technicznej są młodzi ludzie, którzy z własnej woli i wewnętrznej potrzeby chcą kontynuować chlubne tradycje polskich podchorążych. Nie ukrywam, że są dla nas równie ważnym powodem do dumy jak nasze osiągnięcia naukowe. Przygotowując inżynierów i oficerów, kształcimy przecież nie tylko fachowców o bardzo wysokich i często unikalnych kwalifikacjach, ale i obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, dla których Ojczyzna jest dobrem najwyższym. Mamy świadomość, że istotą posłannictwa Akademii jest przygotowanie absolwentów gotowych służyć swą wiedzą naszym siłom zbrojnym i gospodarce narodowej. Nigdy jednak nie zapominamy o tradycji. Obserwując kolejne roczniki studiujące w murach naszej uczelni, mogą śmiało zapewnić wszystkich tu zebranych, że współcześni podchorążowie w harcie ducha i poczuciu patriotyzmu w niczym nie ustępują swoim sławnym poprzednikom. [...] Dzisiejsza inscenizacja ważnych dla narodu polskiego historycznych wydarzeń podkreśla, że tradycja Powstania Listopadowego i udziału w nim, patriotycznie myślących o Polsce młodych ludzi jest potrzebna i niesie w sobie ważkie przesłanie dla współczesnych generacji Polaków. [...]



Elżbieta Dąbrowska, mjr Tadeusz Haduch
mgr inż. Robert Kossowski, dr hab. Julian Maj



SUKCESY W BRUKSELI

57. Międzynarodowa Wystawa Innowacji i Nowych Technologii „Brussels Innova 2008”, która odbyła się w Brukseli w dniach 13-15 listopada br. była dla naszej uczelni niezwykle owocna. Dwa złote medale zespołowe i jeden srebrny za nowatorskie projekty przywozły zespoły konstrukcyjne z Wojskowej Akademii Technicznej.

Wystawa w Brukseli zalicza się do najbardziej prestiżowych forów wynalazczych, gdyż jest imprezą o największej liczbie prezentowanych osiągnięć. Także dotychczasowy „dorobek” wystaw powoduje, że zalicza się ona do najważniejszych spotkań naukowców i wynalazców na świecie. W każdej wystawie uczestniczy szerokie grono jednostek naukowo-badawczych, wyższych uczelni, przedsiębiorstw i indywidualnych wynalazców z całego świata. W tegorocznej było podobnie. Udział wzięły zespoły z 17 państw, prezentując łącznie w konkursie 347 innowacji. Konkurencja była więc niezwykle silna, a jury nie miało łatwego wyboru. Tym bardziej cieszy fakt, iż w gronie nagrodzonych i wyróżnionych znalazło się aż tyle zespołów naukowych z WAT.

Złoty medal w dziedzinie „Kontrola zanieczyszczeń – Środowisko” przyznano zespołowi konstrukcyjnemu w składzie: Zygmunt Mierczyk, Marek Zygmunt, Krzysztof Kopczyński, Andrzej Gawlikowski, Andrzej Gietka, Mirosława Kaszczuk, Piotr Knysak, Andrzej Młodzianko, Michał Muzal, Wiesław Piotrowski za opracowanie urządzenia „Dwubarwny lidar rozproszeniowy”. Złoty medal w dziedzinie „Bezpieczeństwo – Ochrona – Ratowanie Życia” przyznano zespołowi konstrukcyjnemu w składzie: Zygmunt Mierczyk, Marek Zygmunt, Wiesław Piotrowski, Andrzej Gietka, Andrzej Młodzianko, Piotr Knysak, Michał Muzal, Andrzej Gawlikowski, Tadeusz Drozd za opracowanie urządzenia: „Wielospektralna głowica detekcji zagrożeń pożarowych”. Srebrny medal w dziedzinie: „Radio – Telewizja – Komunikacja” międzynarodowe jury konkursowe przyznało zespołowi konstrukcyjnemu w składzie: Zbigniew Piotrowski, Piotr Gajewski, Jerzy Dołowski, Krzysztof Maślanka, Krzysztof Wodecki za opracowanie „Serwer Akustycznego Znaku Wodnego”. Duży udział w tym projekcie miał również student V roku Wydziału Elektroniki WAT



Krzysztof Sawicki, który został włączony do prac zespołu „w ostatniej chwili”, służąc swoją wiedzą i niemałym już praktycznym doświadczeniem z zakresu technologii internetowych.

Medale przyznawane w Brukseli liczą się zarówno na europejskim forum innowacyjności i wynalazczości, jak i w środowisku naukowym. Wystawa jest także znakomitą okazją do wymiany informacji między placówkami naukowo-badawczymi, wynalazcami, przemysłem i sektorem finansowania w zakresie nowych rozwiązań technologicznych i nowych wyrobów.

Jerzy Markowski

GOŚCILI W AKADEMII

Zapoznanie się z potencjałem naukowo-dydaktycznym WAT było głównym celem wizyty, jaką 19 listopada br. złożyli w naszej uczelni przedstawiciele NATO ds. systemu kształcenia na odległość ADL. Na czele delegacji stał komandor Joseph Camacho – Joint Knowledge On-line Bureau z USA, a w jej składzie znaleźli się również: Robert Wisher – dyrektor programu ADL w USA, Ion Roceanu – dyrektor Departamentu ds. ADL w Uniwersytecie Obrony im. Karola I w Rumunii oraz Gokay Sursal – Allied Command Transformation z Turcji. Gościom towarzyszyli przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: ppłk Jarosław Grabowski i Aleksander Skrzy-

pek. Po krótkim spotkaniu z władzami Akademii, goście udali się na krótki rekonesans po uczelni. Odwiedzili Instytut Teleinformatyki i Automatyki na Wydziale Cybernetyki oraz Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej na Wydziale Elektroniki.

Oferta naukowo-dydaktyczna naszej Alma Mater oraz prowadzone w niej prace na rzecz sił zbrojnych i gospodarki narodowej znalazły się w obszarze zainteresowań członków Polsko-Szwedzkiego Komitetu Sterującego, którzy 26 listopada br. odwiedzili Akademię. W składzie delegacji znaleźli się: kontradmirał Bengt Jarvid – doradca specjalny Ministerstwa Obrony Szwecji; komandor Peter Bager – dyrektor Departamentu Joint Materiel Procurement, Siły



Zbrojne; Ann Backman – zastępca dyrektora Naval Procurement Command, FMV; prof. Lars Stenholm – FOI; ppłk Lennart Hagg – oficer łącznikowy na Polskę, FMV; ppłk Kristian Bouveng – szwedzki attache obrony oraz Katarzyna Witek – główny specjalista Oddziału Współpracy z Zagranicą DPZ. W programie wizyty znalazły się: spotkanie z najwyższymi władzami WAT, a także wizyty w Instytucie techniki Lotniczej Wydziału Mechatroniki oraz Laboratorium Techniki Laserowej Instytutu Optoelektroniki.

Elżbieta Dąbrowska



ZESPÓŁ JUŻ PRACUJE

Inauguracyjne posiedzenie w nowej kadencji Zespołu Naukowo-Przemysłowego przy Radzie Uzbrojenia MON odbyło się 20 listopada br. w naszej Alma Mater. Byliśmy jego gospodarzami, ponieważ minister obrony narodowej Bogdan Klich na przewodniczącego Zespołu mianował rektora-komendanta WAT, gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunta Mierczyka.

Ministerstwo Obrony Narodowej reprezentował gen. bryg. Andrzej Duks – dyrektor Departamentu Polityki Zbrojeniowej. Ze Sztabu Generalnego WP przybyli: gen. dyw. Bogusław Samol – szef Zarządu Planowania Rzeczowego oraz gen. bryg. Mirosław Różański – zastępca szefa Zarządu Planowania Strategicznego. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego reprezentował Leszek Staniszewski z Departamentu Badań na Rzecz Bezpieczeństwa i Obronności Państwa. Obecni byli też dyrektorzy i przedstawiciele wszystkich wiodących przedsiębiorstw polskiego przemysłu obronnego oraz liczących się ośrodków naukowo-badawczych i akademickich pracujących na rzecz obronności i systemu bezpieczeństwa państwa.

Roboczą część posiedzenia poprzedziło uroczyste wręczenie przez gen. A. Duksa aktów mianowania członkom Zespołu Naukowo-Przemysłowego przy Radzie Uzbrojenia MON. W obecnej kadencji Zespół, któremu przewodniczy rektor-komendant WAT, liczy 42 członków z całego kraju reprezentujących naukę, przemysł i wojsko. Ze strony naszej Akademii członkami Zespołu mianowani zostali także profesorowie: Marek Amanowicz, Andrzej Najgebauer i Jerzy Walentynowicz.

Jak podkreślił na wstępie obrad gen. Z. Mierczyk, zasadniczym zadaniem Zespołu, zgodnym z oczekiwaniami ministra obrony narodowej, będzie merytoryczne wsparcie dla Rady Uzbrojenia MON w kreowaniu określonych zdolności obronnych przez nasze siły zbrojne. W zakresie działania Zespołu znajdzie się m.in. generowanie priorytetów w badaniach i technologiach obronnych oraz definiowanie wymagań długoterminowych dla pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego przez polskie siły zbrojne. Gen. Mierczyk zwrócił uwagę na niedawno wydaną staraniem WAT monografię *Nowoczesne technologie w systemach uzbrojenia*, która zarysowuje 7 obszarów badawczych o wysokim priorytecie i jednocześnie pokazuje, które technologie powinniśmy rozwijać u nas, a które pozyskiwać.

Kierunki zmian w systemie pozyskiwania, eksploatacji oraz wycofywania UisW w naszym wojsku przedstawił gen. bryg. A. Duks. Analizy dokonane w kierowanym przez generała departamencie wykazały istnienie mankamentów w systemie pozyskiwania uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Na tej bazie powstały propozycje rozwiązań usprawniających, wstępnie zaakceptowane przez szefa resoru obrony, a szczegółowo omówione na posiedzeniu Zespołu.

Następnie gen. dyw. B. Samol zaprezentował kierunki modernizacji SZ RP w latach 2009-2018. Z prezentacji wynikało, że modernizujące się Wojsko Polskie będzie chłonnym konsumentem uzbrojenia i sprzętu wojskowego, gdyż na wydatki rzeczowe kierowane będzie ponad 20 proc. budżetu resortu. Generał scharakteryzo-

wał też, jakie zdolności chcemy za te środki osiągnąć. Leszek Staniszewski omówił z kolei 5 projektów ustaw, które określą finanse, możliwości budżetowe i realizację badań na rzecz bezpieczeństwa i obronności kraju. Podstawową będzie ustawa o zasadach finansowania badań naukowych. Zapowiedział również, że do 2015 r. zasadniczą część środków finansowych przeznaczonych przez MNiSW na badania przyznawana będzie przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Główny specjalista ds. międzynarodowej współpracy naukowej w Departamencie Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON płk Józef Wrona apelował o większe zaangażowanie i uczestnictwo polskich konsorcjów naukowo-przemysłowych w pozyskiwaniu środków z Europejskiej Agencji Obrony, która przeznaczona niemałe pieniądze na europejskie projekty badawcze. Jako przykład dobrego wykorzystania możliwości w tym zakresie wskazał na naszą uczelnię, która uczestniczy w czterech z pięciu przyznanych Polsce projektów.

Na zakończenie posiedzenia dyrektor Biura Analiz Rynku Uzbrojenia płk Jan Fiedor przedstawił, czym zajmuje się kierowane przez niego biuro oraz wskazał na rolę i zadania, które w wielu zakresach będą motywowały do ścisłej współpracy z Zespołem Naukowo-Przemysłowym. Następne posiedzenie Zespołu odbędzie się w styczniu 2009 r.

Jerzy Markowski

SENAT POSTANOWIŁ

Na posiedzeniu w dniu 27 listopada 2008 r.:

- powołał dodatkowo na kadencję 2008-2012 do senackiej Komisji ds. Statutu WAT prof. dr hab. Jerzego Gawineckiego (WCY)
- wybrał na kadencję 2008-2012 na przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich pana prof. dr hab. inż. Jana Marszałka (WIG), a na zastępców przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich: prof. dr hab. inż. Jerzego Kapelewskiego (WEL) oraz prof. dr hab. inż. Mieczysława Szustakowskiego (IOE)

- określił zasady podziału środków finansowych z dotacji budżetowej przydzielanej Akademii przez Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w roku 2009

- uchwalił korektę planu rzeczowo-finansowego WAT na 2008 r.

- jako biegłego rewidenta do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego WAT za rok 2008 wybrał spółkę Audytor Społem Sp. z o. o. z siedzibą w Piastowie koło Warszawy (ul. Moniuszki 10, 05-820 Piastów).

- pozytywnie zaopiniował rozważenie możliwości włączenia w struktury WAT Wojskowego Studium Nauczania Języków Obcych w Łodzi

- wyraził zgodę na zrzeczenie się prawa własności do nieruchomości gruntovej zabudowanej, położonej w Warszawie-Bemowo przy ulicy Kartezjusza 2, w obrębie 6-10-04, stanowiącej działki ewidencyjne: nr 7/5 o powierzchni 0 ha 0021 m² i nr 7/6 o powierzchni 1 ha 2264 m², o łącznej powierzchni 1 ha 2285 m² wraz z budynkiem Przychodni Lekarskiej WAT o nr. ewidencyjnym 31.

*** Pełną treść wszystkich uchwał podjętych przez Senat WAT na posiedzeniu w dniu 27 listopada 2008 r. można znaleźć na stronie: www.wat.edu.pl**



REKTOR NAGRODZIŁ NAJLEPSZYCH

Konkurs o Nagrodę Rektora na najlepszą pozaprogramową pracę studenta WAT rozstrzygnięty! Stypendium I stopnia za pracę nt. „Otrzymywanie i badanie kwazi-kryształu Mg-Zn-Al, pod kątem materiału do magazynowania wodoru” przygotowaną po kierunku dr. hab. inż. Jerzego Bystrzyckiego, prof. WAT, zdobyła Aneta Komuda z Koła Naukowego Fizyków.

Stypendium II stopnia otrzymali ex aequo: Paweł Dąbal z Koła Naukowego Elektroników za pracę nt. „Implementacja blokowego algorytmu szyfrującego AES w układzie programowalnym do zastosowań mobilnych” (opiekun naukowy – prof. dr hab. inż. Ryszard Pelka) i Stanisław Lipiński z Koła Naukowego „Inżynieria materiałowa” za pracę nt. „Wytwarzanie spiekanych materiałów gradientowych Fe-Al” (opiekun naukowy – dr inż. Tomasz Durejko). Stypendia III stopnia trafiły do: Sławomira Dyjaka z Koła Naukowego Chemików za pracę nt. „Spaleniowa synteza nanoproszku węgla tytanu” (opiekun naukowy – dr hab. inż. Stanisław Cudziło, prof. WAT), Tomasza Baniaka i Tomasza Blachy z Koła Naukowego Tribologii i Logistyki Produk-

tów Naftowych za pracę nt. „Ocena przydatności wybranych parametrów do opisu procesu utleniania oleju transformatorowego” (opiekun naukowy – ppłk dr inż. Artur Król) i Kamila Sybilskiego z Koła Naukowego Mechaniki i Informatyki Stosowanej za pracę nt. „Kinematyczno-dynamiczna analiza MES głównego podwozia samolotu transportowego” (opiekun naukowy – dr inż. Jerzy Małachowski).

Wyróżnienia przyznano: Andrzejowi Gałce i Kamilowi Krasowskiemu z Koła Zainteresowań Cybernetycznych za pracę nt. „Warstwa przetwarzania danych semantycznych dedykowana narzędziom wspomagania decyzji na przykładzie danych o incydentach terrorystycznych” (opiekun naukowy – kpt. mgr inż. Mariusz Chmielewski), Magdalenie Wierzbickiej i Szymonowi Łodydze z Koła Naukowego „Geopixel” za pracę nt. „Założenie osnowy i aktualizacja mapy zasadniczej terenu Wojskowej Akademii Technicznej” (opiekun naukowy – mgr inż. Dorota Latos), Wojciechowi Polkowskiemu z Koła Naukowego „Inżynieria materiałowa” za pracę nt. „Wpływ temperatury i czasu wygrzewania na żaroodporność i stabilność strukturalną stopów Ni₃Al” (opiekun naukowy – dr inż. Paweł Józwick), st. kpr.

pchor. Jakubowi Konwerskiemu z Koła Naukowego Logistyki Stosowanej za pracę nt. „Gospodarka odpadami na terenie gminy Miasta Stołecznego Warszawy” (opiekun naukowy – mjr dr inż. Jarosław Ziółkowski), Dominikowi Kogusowi i Krzysztofowi Nowakowskiemu z Koła Naukowego Budowy Maszyn, Automatyzacji i Robotyki za pracę nt. „Stanowisko do badań hydrotronicznych układów napędowych pracujących w systemie CAN-bus” (opiekun naukowy – ppłk dr inż. Adam Bartnicki).

Wszystkim laureatom konkursu serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na niwie naukowej!

Elżbieta Dąbrowska



INTERESUJĄ MNIE KWAZI-KRYSZTAŁY

Rozmowa z Anetą Komudą – zdobywczynią stypendium I stopnia w tegorocznym Konkursie o Nagrodę Rektora na najlepszą pozaprogramową pracę studenta WAT.

• **Czego dotyczył Twój projekt, który zwyciężył w konkursie?**

Praca dotyczy oceny możliwości wykorzystania nowej grupy materiałów do rozwiązania aktualnego problemu związanego z energetyką wodorową. W dobie rosnącego zapotrzebowania na energię, przy ograniczonych jej zasobach, a także obserwowanej degradacji środowiska, dużego znaczenia nabiera rozwijanie alternatywnych źródeł energii, do których należy także wodor. Energetyka oparta na wodrze, jako nośniku energii, jest obecnie jednym z priorytetowych kierunków badań na świecie. Magazynowanie wodoru jest szczególnie trudnym zadaniem do rozwiązania z myślą o zastosowaniach wodorowych ogniw paliwowych w aplikacjach mobilnych, np. w samochodach. Jedynie magazynowanie wodoru w ciałach stałych stwarza nadzieję na rozwiązanie powyższego problemu. Na

całym świecie poszukuje się więc materiałów zdolnych do wydajnego i bezpiecznego magazynowania wodoru w zakresie temperatur i ciśnień odpowiednich z punktu widzenia praktycznych zastosowań. Stopy metali o budowie kwazi-kryształowej należą do nowej grupy materiałów funkcjonalnych o interesujących właściwościach fizykochemicznych i bardzo złożonej, niezwykle interesującej z punktu widzenia krystalografii budowie atomowej. To właśnie złożoność struktury atomowej kwazi-kryształów, charakteryzująca się dużą ilością potencjalnych „miejsc” do absorpcji wodoru, była punktem wyjścia do podjęcia próby w kierunku magazynowania wodoru w tych materiałach. W pracy przeprowadziłam analizę literatury poświęconą potencjalnemu wykorzystaniu kwazi-kryształów do magazynowania wodoru pod kątem zasilania ogniw paliwowych. Omówiłam też wyniki badań własnych w zakresie: otrzymywania kwazi-kryształu z układu Mg-Zn-Al metodą mechanicznej syntezy, budowy fazowej, termicznej stabilności kwazi-kryształu, a w końcu jego zdolności do magazynowania wodoru.

• **Jakie mogą być dalsze losy tego projektu?**

Przeprowadzone badania pokazały, że badany kwazi-kryształ Mg₄₄Al₁₅Zn₄₁ nie nadaje się z praktycznego punktu widzenia na materiał (medium) do magazynowania wodoru i że niektóre kwazi-kryształy w obecności wodoru podczas aktywacji cieplnej mogą ulegać degradacji strukturalnej. W dalszej pracy zamierzam skupić się na badaniu właściwości kwazi-kryształów na bazie tytanu, które jak pokazują ostatnio publikowane prace, potrafią absorbować znaczne ilości wodoru w relatywnie niskich temperaturach, nawet zbliżonych do temperatury pokojowej.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Elżbieta Dąbrowska



JUBILEUSZ PROFESORA PASZKOWSKIEGO

1 listopada br. osiemdziesiąte urodziny obchodził jeden z głównych twórców i pierwszy dziekan Wydziału Cybernetyki WAT, płk w st. spocz. prof. dr hab. inż. Stanisław Paszkowski.

Profesor jest nie tylko wybitnym uczy-nym i wspaniałym organizatorem nauki, ale także wyjątkowym człowiekiem, niezwykle życzliwym i opiekuńczym, z dużym poczuciem humoru, a przy tym niezwykle pracowitym i wymagającym zarówno w stosunku do siebie, jak i innych. Jako jeden z inicjatorów rozwoju automatyki i informatyki dla polskich sił zbrojnych oraz gospodarki, stał się znaczącą wizytówką Wydziału Cybernetyki i Wojskowej Akademii Technicznej.

W 1949 r. po ukończeniu Państwowe-go Liceum Telekomunikacji w Warszawie rozpoczął pracę w Państwowym Instytucie Telekomunikacji, studiując jednocześnie na Wydziale Łączności Politechniki Warszawskiej. Po uzyskaniu dyplomu inżyniera pracował w Zakładach Radiowych im. Marcina Kasprzaka na stanowisku konstruktora stacji radiolokacyjnych. Po powołaniu do służby wojskowej w 1952 r. został skierowany na roczny kurs radiolokacji w WAT, po ukończeniu którego objął stanowisko inżyniera Pracowni Stacji Radiolokacyjnych, a następnie jej kierownika. W 1955 r. został wyznaczony na stanowisko wykładowcy, a w 1956 r. na stanowisko starszego asystenta w Katedrze Urządzeń Radiolokacji Fakultetu Radiotechnicznego. W 1956 r., po ukończeniu studiów na Fakultecie Wieczorowym WAT, uzyskał tytuł zawodowy magistra inżyniera radiolokacji. Od września 1957 r. pełnił obowiązki kierownika Zakładu Teorii Automatyki, Regulacji i Te-lesterowania Katedry Automatyki i Te-lesterowania Fakultetu Radiolokacji i Łączności. W 1960 r. obronił rozprawę doktorską. Od listopada 1961 r. do lipca 1964 r. był zastępcą szefa Katedry Automatyki i Te-lesterowania Wydziału Elektroradiotechniki, a 1 sierpnia 1964 r. został wyznaczony na szefa Katedry Cybernetyki Technicznej i Automatyki Lotniczej. W 1967 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego.

W październiku 1967 r. ppłk Stanisław Paszkowski został powołany do grupy organizacyjnej nowego wydziału. Grupa działała w składzie: gen. bryg. Ryszard Szymanik; płk Maciej Stolarski; ppłk Stanisław Paszkowski; ppłk Stanisław Piasecki. W wyniku działania grupy, 19 września 1968 r. zainaugurowała swoją działalność Wydział Cybernetyki. Prof. Paszkowski objął obowiązki komendanta Wydziału i szefa Katedry Cy-

bernetyki Technicznej. W lipcu 1969 r. prezes Rady Ministrów mianował dr. hab. Paszkowskiego członkiem Rady Nauki i Techniki przy Komitecie Nauki i Techniki. W lipcu 1970 r. został powołany na stanowisko zastępcy komendanta WAT ds. nauki i szkolenia. 10 lipca 1970 r. Rada Państwa nadała dr. hab. Paszkowskiemu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk technicznych. W latach 1970-1972 był przedstawicielem WAT w Centralnej Komisji Szkolnictwa Wyższego.

W swojej działalności naukowej płk prof. dr hab. inż. S. Paszkowski zajmował się m.in.: stabilizacją częstotliwości generatorów relaksacyjnych, drganiami fantastro-nu, problemami sterowania i samonaprowadzania pocisków, problemami telemetrii i dokładności układów automatycznego śledzenia celów, układem automatycznego operatora, stabilnością układów ze sprzężeniami skrośnymi oraz stabilnością dwu-wymiarowych układów regulacji automa-tycznej. Opublikował w czasopismach krajowych i zagranicznych ponad 30 artykułów, napisał 2 książki i 2 skrypty. Jest promotorem 20 prac doktorskich.

Obowiązki z-cy komendanta WAT ds. nauki i szkolenia oraz szefa Katedry Cybernetyki Technicznej pełnił do 1973 r. W tymże roku został wyznaczony na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego i zajmował je do 1980 r. W 1974 r. minister obrony narodowej powierzył prof. Paszkowskiemu obowiązki przewodniczącego Rady Naukowej Wojskowego Instytutu Uzbrojenia. Od 1975 r. kierował Rządowym Programem Badawczo-Rozwojowym PR-3 pt. „Rozwój materiałów i podzespołów dla potrzeb elektronizacji”. W 1976 r. został powołany na stałego członka Rady Naukowej ds. Postępu Technicznego przy Komisji Planowania Rady Ministrów oraz Rady Naukowej ds. Metrologii. W latach 1978-1980 pełnił obowiązki wiceprzewodniczącego Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN, był członkiem: Komitetu Elektrotechniki PAN, Komitetu Automatyki i Cybernetyki Technicznej PAN, Rady Programowej Zakładu Badań Podstawowych Elektrotechniki MPM-PAN oraz Rady Wzornictwa Przemysłowego. W 1979 r. został członkiem Zespołu Naukowo-Doradczego przy przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W 1980 r. przewodniczył komisji ds. Specjalizacji Zawodowej Inżynierów i Radzie Naukowo-Technicznej Ośrodka Bada-wczo-Rozwojowego Mikroelektroniki



Hybrydowej i Rezystorów „Unitra-Tel-pod”. W 1981 r. został wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, a w roku następnym przewodniczącym Rady Naukowo-Technicznej ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego. W latach 1983-1984 pracował jako członek Rady Naukowej Wojskowego Instytutu Informatyki i Kolegium Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego. W 1985 r. pełnił funkcje wiceprzewodniczącego Zespołu Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych jako środka wdrażania postępu technicznego oraz członka Zespołu Planów Pięcioletnich, Zespołu Współpracy Naukowo-Technicznej z Zagranicą i Importu Osiągnięć Technicznych. W roku 1987 był wiceprzewodniczącym Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN oraz członkiem Rady Naukowej Instytutu Badań Systemowych i Rady Postępu Techniczno-Ekonomicznego w Narodowym Banku Polskim. Obecnie pełni m.in. funkcje: przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Maszyn Matematycznych, przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Systemów Sterowania, zastępcy przewodniczącego Rady Naukowej Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, członka Rady Naukowej Instytutu Organizacji i Zarządzania ORGMASZ i pracuje na stanowisku prof. zwyczaj. w Wydziale Cybernetyki WAT. Jest członkiem Rady Wydziału.

Jesteśmy wdzięczni Panu Profesorowi za wysiłek i pracę włożoną w rozwój Wydziału Cybernetyki i Akademii. Życzymy dobrego zdrowia i osobistej pomyślności, licząc jednocześnie na dalsze wsparcie i działania na rzecz Wydziału, zarówno na niwie naukowo-dydaktycznej, jak i eksperckiej wsparcia dla kolejnych dziekanów. Wszystkiego najlepszego Panie Profesorze.

Dziekan i Rada Wydziału Cybernetyki WAT

AKTUALNOŚCI Z WYDZIAŁU MECHATRONIKI



Ppłk dr inż. Przemysław Kupidura

4 listopada 2008 r. ppłk dr inż. Przemysław Kupidura – adiunkt naukowo-dydaktyczny w Zakładzie Konstrukcji Specjalnych Instytutu Techniki Uzbrojenia (ITU) Wydziału Mechatroniki (WMT) wyjechał na misję do

Afganistanu, w ramach IV zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Jest to Jego kolejna wojskowa misja zagraniczna, gdyż uczestniczył już (wraz z ppłk. mgr. inż. Ryszardem Salą – obecnie dowódcą Batalionu Szkolnego WAT) w półrocznej misji szkoleniowej w Iraku (NATO Training Mission Iraq), która zakończyła się w 2005 r. (zob. „GA” nr 7 z 2005 r. str. 18 i 23). Życzymy Panu Pułkownikowi samych sukcesów oraz szczęśliwego powrotu do Akademii z bogatym bagażem doświadczeń.

W dniach 12-13 listopada 2008 r. w Liptowskim Mikulaszu na Słowacji odbyła się XIV Międzynarodowa Konferencja pt. „Armament and Technics of Land Forces 2008”, w której – obok naukowców ze Słowacji i z Czech – udział wzięli pracownicy naukowo-dydaktyczni WMT: dyrektor ITU prof. dr hab. inż. Józef Gacek oraz dr hab. inż. Adam Jackowski (z Zakładu Wspomagania Projektowania, Wytwarzania i Eksploatacji) i mgr. inż. Małgorzata Pac (z Zakładu Konstrukcji Specjalnych). Podczas dwudniowych obrad wygłoszono 28 referatów (w tym dwa autorów z WMT), które wydano na płycie CD (ISBN 978-80-8040-356-0). Jednej z sesji przewodniczył prof. J. Gacek.

15 listopada 2008 r. w Zakładzie Konstrukcji Specjalnych ITU odbyła się uroczysta inauguracja I edycji niestacjonarnych studiów podyplomowych pn. „Procedury pozyskiwania, wdrażania i eksploatacji systemów uzbrojenia”. Studia te, realizowane w ramach „Systemu doskonalenia zawodowego żołnierzy zawodowych Sił Zbrojnych RP”, są adresowane do oficerów, którzy na co dzień zajmują się powyższą problematyką – tak istotną z punktu widzenia technicznej modernizacji naszych sił zbrojnych. Podczas inauguracji 22 studentom-oficerom – pełniącym służbę m.in. w: Szeffostwie Wojsk Rakietowych i Artylerii oraz Szeffostwie Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych Dowództwa Wojsk Lądowych, a także w jednostkach wojskowych w różnych rejonach kraju – wręczono symboliczne indeksy. Panowie! Powodzenia!

pracy ze Studium Ochrony Osób, Mienia i Usług Detektywistycznych „CRIMEN II”, są adresowane do osób pracujących na stanowiskach związanych m.in. z: ochroną osób, mienia i informacji niejawnych oraz administrowaniem systemami bezpieczeństwa na poziomie lokalnym (przedsiębiorstwa, jednostki ratownictwa, straż miejska, administracja terenowa itp.).

Podczas uroczystości dziekan WMT prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński i dyrektor ITU prof. dr hab. inż. Józef Gacek, w obecności zaproszonych gości: prezesa „CRIMEN II” mgr. inż. pilota Eugeniusza Zduńskiego, redaktora naczelnego dwumiesięcznika „Zabezpieczenia” Teresy Karczmarczyk oraz wykładowców, wręczyli nowym studentom symboliczne indeksy, a absolwentom – świadectwa ukończenia studiów oraz uhonorowali nagrodami najlep-



Absolwenci VII edycji studiów podyplomowych

22 listopada 2008 r. miało miejsce uroczyste zakończenie VII edycji niestacjonarnych studiów podyplomowych pn. „Ochrona osób i mienia” oraz „Bezpieczeństwo lokalne i zarządzanie kryzysowe”, połączone z inauguracją ich VIII edycji. Studia te organizowane od 2001 roku przez ITU WMT we współ-

znych. Studia z pierwszą lokatą ukończyła lic. Anna Tkaczyk, z drugą lokatą – mgr inż. Jerzy Tomaszewicz, natomiast z trzecią lokatą – ppłk mgr inż. Adam Marciniak. Gratulujemy! VII edycję studiów ukończyło 30 absolwentów, a VIII edycję studiów rozpoczęło 32 studentów.

plk Ryszard Woźniak



Uczestnicy konferencji w Liptowskim Mikulaszu

To już historia

INSTYTUT SYSTEMÓW UZBROJENIA WYDZIAŁU TECHNIKI WOJSKOWEJ WAT (1 STYCZNIA 2003 – 20 GRUDNIA 2007)



20 grudnia 2008 r. mija rok, od kiedy rozwiązano Wydział Techniki WAT, a tym samym Instytut Systemów Uzbrojenia, który obok Instytutu Optoelektroniki i Instytutu Logistyki Systemów Dowodzenia i Wsparcia, przez prawie 5 lat funkcjonował w strukturze Wydziału. Oto jak kształtowała się jego krótka historia do czasu likwidacji w dniu 20 grudnia 2007 r.

Instytut Systemów Uzbrojenia (ISU) Wydziału Techniki Wojskowej (WTW) swoją działalność rozpoczął z dniem 1 stycznia 2003 r., jako podstawowa jednostka organizacyjna Wojskowej Akademii Technicznej, skupiająca głównie żołnierzy zawodowych (żz), którzy wykonywali dodatkowe obowiązki służbowe na rzecz wydziałów akademickich. Dyrektorem Instytutu został płk dr hab. inż. Franciszek Kuczmański – prof. nadzw. WAT (zmarł 21 czerwca 2008 r.; zob. „Wspomnienie” – GA nr 7-9 z 2008 r.) z Wydziału Mechanicznego (WM), jego zastępcą – ppłk dr inż. Ryszard Woźniak z Wydziału Mechatroniki (WMT), a starszym specjalistą technicznym – płk rez. mgr inż. Bronisław Marciniak z WMT.

W strukturze Instytutu znajdowały się cztery zakłady:

- Zakład Broni Klasycznej – kierowany przez płk. dr. n. techn. Jana Przanow-

skiego z WMT i składający się z 12 żz wykonujących dodatkowe obowiązki służbowe na rzecz WMT

- Zakład Mobilnych Środków Walki – kierowany przez ppłk. dr. inż. Stanisława Kachela z WMT i składający się z 16 żz wykonujących dodatkowe obowiązki służbowe na rzecz WMT i WM
- Zakład Broni Raketowej – kierowany przez ppłk. dr. inż. Pawła Szczepańskiego z WMT i składający się z 9 żz wykonujących dodatkowe obowiązki służbowe na rzecz WMT
- Zakład Obrony przed Bronią Masowego Rażenia – kierowany przez ppłk. dr. inż. Stanisława Popiela z Wydziału Chemii i Fizyki Technicznej (WCHiFT) i składający się z 14 żz wykonujących dodatkowe obowiązki służbowe na rzecz WCHiFT.

Z dniem 1 lipca 2004 r. nastąpiła reorganizacja ISU, w wyniku której kadrę Instytutu stanowili wyłącznie żołnierze z WMT, na rzecz którego wykonywali dodatkowe obowiązki służbowe. Dyrektorem Instytutu został płk dr hab. inż. Piotr Koniorczyk – prof. nadzw. WAT (płk Franciszek Kuczmański objął stanowisko dyrektora Instytutu Logistyki Systemów Dowodzenia i Wsparcia WTW), a jego zastępcą został płk dr inż. Ryszard Woźniak (zlikwidowano stanowisko starszego specjalisty technicznego).

W strukturze ISU usytuowano trzy zakłady:

- Zakład Broni Klasycznej (kierowany przez ppłk. dr. inż. Leszka Baranow-

skiego, a od 1 marca 2007 r.

– przez ppłk dr inż. Tomasza Majewskiego) w składzie 12 oficerów z Instytutu Elektro-

mechaniki (obecny Instytut Techniki Uzbrojenia), wykonujących dodatkowe obowiązki na rzecz tego Instytutu

- Zakład Broni Raketowej (kierowany przez ppłk. dr. inż. Stanisława Żegadłę, a od 1 marca 2007 r. – przez ppłk dr. inż. Mirosława Wróblewskiego) w składzie 7 oficerów z Instytutu Systemów Mechatronicznych, wykonujących dodatkowe obowiązki na rzecz tego Instytutu
- Zakład Techniki Lotniczej (kierowany przez ppłk dr inż. Stanisława Kachela) w składzie 14 oficerów z Instytutu Techniki Lotniczej, wykonujących dodatkowe obowiązki na rzecz tego Instytutu.

28 lutego 2006 r. płk Piotr Koniorczyk przeszedł na emeryturę, a obowiązki dyrektora ISU powierzono płk. Ryszardowi Woźniakowi, który pełnił je do końca funkcjonowania Instytutu. W dniu likwidacji Wydziału Techniki Wojskowej oraz jego struktur, ISU liczył 35 oficerów WMT: 12 – z Instytutu Elektromechaniki (obecny Instytut Techniki Uzbrojenia), 7 – z Instytutu Systemów Mechatronicznych i 16 – z Instytutu Techniki Lotniczej.

płk Ryszard Woźniak



płk dr hab. inż. Franciszek Kuczmański – prof. nadzw. WAT – dyrektor ISU od 2.01.2003 do 30.06.2004



płk dr hab. inż. Piotr Koniorczyk – prof. nadzw. WAT – dyrektor ISU od 1.07.2004 do 28.02.2006



płk dr inż. Ryszard Woźniak – cz.p.o. dyrektor ISU od 1.03.2006 do 20.12.2007

Podsumowanie 5 lat międzynarodowego kursu „Standaryzacja w NATO”

JUBILEUSZOWA EDYCJA

14 października br. rozpoczęła się w Wojskowej Akademii Technicznej jubileuszowa X edycja międzynarodowego kursu pod nazwą „Standardization within NATO”. Organizatorem kursu, organizowanego dwa razy w roku pod patronatem NATO Standardization Agency (NSA) – agencji NATO będącej koordynatorem działań związanych z normalizacją w Sojuszu Północnoatlantyckim, jest Katedra Logistyki Wydziału Mechanicznego WAT. Inicjatywę wspiera Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji (WCNJK).



Zakończenie jubileuszowej X edycji kursu odbyło się na iście światowym poziomie. Gościem honorowym uroczystości wręczenia certyfikatów ukończenia kursu był dyrektor NSA Admirał Juan Moreno. Szefa Sztabu Generalnego reprezentował gen. dyw. Bogusław Samol – szef Generalnego Zarządu Rozpoznania Wojskowego (P-2), Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji – dyrektor Marian Pławiak, Wydział Mechaniczny – dziekan prof. dr hab. inż. Zdzisław Bogdanowicz, a Katedrę Logistyki – szef Katedry prof. dr hab. inż. Jan Figurski. Okolicznościowe przemówienia wygłosili admirał Juan Moreno oraz rektor-komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, którzy następnie wręczyli uczestnikom certyfikaty i złożyli gratulacje.

Po uroczystym wręczeniu dyplomów uczestnicy X edycji kursu, wykładowcy oraz zaproszeni goście wzięli udział w uroczystym lunchu wydanym przez rektora-komendanta WAT. W imieniu absolwentów kursu głos zabrał podpułkownik Erik Pande-Rolfsen

z Norwegii, który wyraził uznanie dla wysokiego poziomu prowadzonych zajęć (wszystkie zajęcia prowadzone są w języku angielskim). Podziękował również za wzorową organizację kursu ze strony WAT, miłą atmosferę i pomoc w rozwiązywaniu wszelkich problemów, które często napotykają uczestnicy będący pierwszy raz w naszym kraju.

W X edycji „Standardization within NATO” wzięło udział 16 przedstawicieli krajów członkowskich NATO, takich jak: Stany Zjednoczone, Niemcy, Norwegia, Węgry, Czechy, Grecja i Estonia, a także krajów będących członkami programu Partnerstwa dla Pokoju, takich jak: Austria, Ukraina, Bośnia i Hercegowina oraz Serbia. Trzy ostatnie kraje uczestniczyły w kursie po raz pierwszy.

Pierwsze kroki

Jubileuszowa X edycja kursu „Standaryzacja w NATO” jest dobrą okazją do podsumowania pięciu lat organizacji tego jedyne- go w skali NATO szkolenia, które odbywa się właśnie w Polsce – w naszej Alma Mater. Z tej okazji warto przypomnieć początki kursu, jego inicjatorów, organizatorów, wykładowców i ludzi, dzięki którym Wojskowa Akademia Techniczna postrzegana jest na arenie międzynarodowej jako naukowe i edukacyjne centrum prowadzące szkolenia na światowym poziomie.

Pierwszą edycję „Standardization within NATO”, która odbyła się w czerwcu 2004 r., zorganizowano jako pilotażowy kurs w ówczesnym Instytucie Automatyzacji Systemów Dowodzenia i Logistyki Wy-

działu Techniki Wojskowej (WTW). Inicjatywa od samego początku była wspierana przez NSA, w tym jej ówczesnego dyrektora gen. bryg. dr. Juliana Maja, a także przez WCNJK w osobie dyrektora Mariana Pławiaka oraz przedstawicieli Sztabu Generalnego WP. Inicjatorem kursu z ramienia WAT był dyrektor IASDiL płk dr hab. Zbigniew Świątnicki. W pierwszej edycji kursu brało udział 13 przedstawicieli państw NATO z 8 krajów, a szkolenie odbywało się w kameralnych warunkach w budynku IASDiL. Bezpośrednim organizatorem oraz jednym z wykładowców był od pierwszej edycji kpt. Ryszard Lewiński (obecnie podpułkownik), który swoją funkcję sprawował przez następne 7 edycji, odchodząc w 2008 r. do Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej na stanowisko szefa Wydziału Badań Naukowych. Wykładowcami podczas tego pamiętnego, pilotażowego kursu byli m.in. obecni pracownicy Katedry Logistyki WME: ppłk Leszek Derlukiewicz, ppłk Szymon Mitkow, mjr Jarosław Ziółkowski i mjr Mariusz Gontarczyk, a także przedstawiciel WCNJK płk dr Wiesław Klimczok, wicedyrektor NSA Cesare Balducci oraz komandor Piotr Urbański – obecnie szef Naval Branch NSA. Dużo wysiłku w organizację pilotażowej edycji włożyli pracownicy Instytutu, którzy wspierali go od strony administracyjnej i logistycznej.

Następne edycje

Kurs bardzo szybko zyskał ogromną renomę, czego dowodem była liczba



25 uczestników jego III edycji. Kolejne edycje każdorazowo wymagały ogromnej pracy od strony organizacyjnej i merytorycznej w bardzo dynamicznej dziedzinie wiedzy, jaką jest normalizacja w NATO. Kurs był kolejno organizowany przez Instytut Automatyzacji Systemów Dowodzenia i Logistyki WTW, następnie Instytut Logistyki, Systemów Dowodzenia i Wsparcia WTW pod kierownictwem śp. płk. dr. hab. Franciszka Kuczmarskiego, a następnie od dwóch lat przez Katedrę Logistyki Wydziału Mechanicznego WAT. Przez pięć lat trwania kursu wykładowcami było ponad 30 przedstawicieli NSA, w tym wicedyrektor Cesare Balducci i ppłk Jacek Nowacki absolwent WAT, który służy nam swoją szeroką wiedzą już przez 6 edycji. Wykładowcami byli i są nadal przedstawiciele Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, międzynarodowych Dowództw i Sztabów, jak np. Allied Command Transformation NATO oraz przedstawiciele narodowych organizacji standardyzacyjnych, niejednokrotnie absolwenci naszego Kursu.

Podczas każdej edycji jeden dzień zarezerwowany jest na wizytę w Wojskowym Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji, gdzie uczestnicy mogą podziwiać funkcjonowanie jednego z najprężniej działających spośród państw NATO narodowego centrum w zakresie normalizacji. Nieodłączną częścią każdej edycji kursu jest promocja Wojskowej Akademii Technicznej oraz Warszawy i Polski na arenie międzynarodowej. Osiągnięte jest to przez prezentację dorobku i potencjału naukowo-dydaktycznego naszej uczelni, będącą częścią programu kursu, a także organizację wycieczek po Warszawie, Krakowie i Wieliczce – podczas weekendu rozdzielającego dwutygodniowe szkolenie.

Podsumowanie

Podczas 10 edycji kursu przeszkolono 163 osoby z 32 państw NATO i Partnerstwa dla Pokoju – szczegóły przedstawia tabela. Wykładowcami było ponad 80 przedstawicieli krajowych i międzynarodowych organizacji. Angażowany był ogromny potencjał Akademii – infrastruktura, wykładowcy, pracownicy administracyjni.

Kurs obejmuje zarówno tematy bardzo specjalistyczne – dotyczące chociażby zasad opracowania NATO-wskich dokumentów normalizacyjnych (STALAG, AP), jak i tematy o szerszym zakresie, takie jak podstawy normalizacji w sektorze cywilnym oraz podstawy NATO-wskiego systemu kodyfikacji i zapewnienia jakości. Obecnie bezpośrednim jego organizatorem z ramienia Katedry Logistyki WME jest od dwóch

edycji mjr mgr inż. Mariusz Gontarczyk, który prowadzi również zajęcia. Wykładowcami z ramienia WAT są też: dr hab. Julian Maj – prodziekan WME ds. kształcenia, ppłk mgr inż. Leszek Derlukiewicz i ppłk dr inż. Szymon Mitkow. Organizację wspierają Mirosława Wiśniewska, Mirosława Wiktorowicz oraz Jacek Malanowski z Katedry Logistyki WAT. Kurs trwa 9 dni (codziennie ok. 10 godz. zajęć), a wysoką renomę, którą tworzą WAT wraz ze swoim potencjałem naukowo-dydaktycznym oraz sprawną organizacją, potwierdzają każdorazowo dziesiątki zainteresowanych, którzy dzwonią i e-mailują w celu uzyskania infor-

macji o nadchodzących edycjach oraz piszą listy z podziękowaniami, które wpływają na ręce rektora-komendanta WAT i szefa Sztabu Generalnego WP.

Organizatorzy dziękują wszystkim tym, którzy z ramienia WAT, Wydziału Mechanicznego i Katedry Logistyki wykazują wielkie osobiste zaangażowanie w organizację kursu, a przez to w budowanie pozytywnego wizerunku Wojskowej Akademii Technicznej na arenie międzynarodowej. Podsumowaniem i zobrazowaniem tych 5 lat niech będzie lista uczestników kursu „Standardization within NATO”.

mjr mgr inż. Mariusz Gontarczyk

Struktura uczestnictwa w kursach poszczególnych państw

Państwa NATO					
	Łotwa	16		Grecja	4
	Litwa	13		Węgry	4
	USA	11		Holandia	3
	Norwegia	11		Bułgaria	2
	Polska	11		Kanada	2
	Włochy	10		Francja	2
	Czechy	10		Wielka Brytania	2
	Niemcy	9		Portugalia	2
	Słowacja	8		Hiszpania	1
	Słowenia	7		Turcja	1
	Estonia	7		Belgia	1
	Rumunia	6		Dania	1
Uczestnicy programu PdP					
	Austria	5		FYROM	1
	Albania	3		Ukraina	1
	Szwecja	2		Serbia	1
	Chorwacja	2		Bośnia i Hercegowina	1

ZESPÓŁ EKSPLOATACJI POJAZDÓW MECHANICZNYCH

W grudniu 2007 r. rozwiązano Wydział Techniki Wojskowej WAT. Jedną z jednostek, która funkcjonowała w strukturach tego wydziału, był Park Techniki Wojskowej. Na jego bazie, na mocy rozporządzenia ministra obrony narodowej, w lutym br. utworzono w naszej Akademii Zespół Eksploatacji Pojazdów Mechanicznych (ZEPM).

W skład Zespołu Eksploatacji Pojazdów Mechanicznych, który organizacyjnie podlega zastępcy kanclerza – szefowi Logistyki, a którym kieruje płk mgr inż. Adam Świder, wchodzi trzy jednostki: Park Techniki Wojskowej, Warsztat Remontowy oraz Sekcja Techniczna.



Płk mgr inż. Adam Świder – kierownik Zespołu Eksploatacji Pojazdów Mechanicznych

Celem działania Parku Techniki Wojskowej jest zabezpieczenie potrzeb transportowych Akademii w zakresie działalności szkoleniowej, dydaktycznej, naukowo-badawczej, administracyjno-gospodarczej i mobilizacyjnej. Park zabezpiecza sprzętowo konferencje, pokazy dla delegacji krajowych i zagranicznych, przewozy podchorążych WAT do centrów szkoleń w Poznaniu, we Wrocławiu i w Toruniu oraz wszelkiego rodzaju uroczystości organizowane przez naszą Alma Mater, takie jak np. „Dni Otwarte”, „Festiwal Nauki”, „Uroczysta Przysięga Podchorążych I Roku Studiów”, „Dzień Podchorążego”, „Dzień Wojska Polskiego”.

Do szczegółowych zadań Parku należy: utrzymanie w stałej sprawności technicznej sprzętu wojskowego oraz sprzętu będącego własnością WAT, opracowanie planu eksploatacji sprzętu technicznego oraz prowadzenie dokumentacji techniczno-eksploatacyjnej tegoż sprzętu, rygorystyczne przestrzeganie zasad oszczędnego zużycia reśursów eksploatacyjnych przydzielonych do zabezpieczenia postawionych Akademii zadań, prowadzenie systematycznych dzia-



Zespół Parku Techniki Wojskowej. W pierwszym rzędzie od lewej: Arkadiusz Czarnocki, chor. sztab. Marian Szymczyk, Jerzy Rogala, Andrzej Zikert, ppłk Tomasz Miszczak, Grzegorz Szostak, st. chor. Jacek Siedlecki. W drugim rzędzie od lewej: Artur Poddenek, Marcin Chmurski, Mirosław Kiereta, Andrzej Smela, Tadeusz Rybka. Na zdjęciu brakuje: Krzysztofa Rybki, Tadeusza Komorka, Bohdana Sieranta, Dariusza Bondarowskiego, Waldemara Kostrzeby, Kazimierza Mandesa

łań profilaktycznych w zakresie zapobiegania wypadkom i kolizjom w ruchu drogowym, planowanie i koordynowanie zajęć praktycznych studentów z wykorzystaniem sprzętu wojskowego (czynny udział w tych zajęciach biorą zatrudnieni w PTW technicy), opracowanie harmonogramu „Dni Technicznych”, prowadzenie sprawdzianów kierowców przed dopuszczeniem do eksploatacji nowo wprowadzonego do użytku w Akademii sprzętu technicznego.

Park Techniki Wojskowej mieści się w budynku 52. Do niego należą też budynki 125 i 126 – garaże, gdzie znajdują się pojazdy użytku bieżącego oraz budynek 28, czyli hangar, w którym znajdują się pojazdy bojowe: czołgi, transportery opancerzone, wyrzutnie, zestawy raketowe.

Parkiem Techniki Wojskowej kieruje ppłk mgr inż. Tomasz Miszczak. Oprócz niego w Parku pracuje dziewiętnaście osób: trzech techników i szesnastu kierowców. W dni robocze, tj. od poniedziałku do piątku, kierowcy pełnią nocne dyżury, zabezpieczając wyjazdy tzw. pojazdem alarmowym i ciągnikiem ewakuacyjnym, będącymi w dyspozycji oficera dyżurnego Akademii.

Pracownicy naszej Alma Mater mają możliwość odpłatnego (po atrakcyjnych cenach) wynajmu pojazdów znajdujących się na wyposażeniu Parku. Park świadczy

też odpłatne usługi transportowe dla osób niezwiązanych z Akademią.

Głównym celem działania Warsztatu Remontowego jest zabezpieczenie sprawności i gotowości technicznej pojazdów poprzez wykonywanie: przeglądów technicznych, obsług bieżących, okresowych i rocznych, napraw bieżących w wojskowych pojazdach mechanicznych oraz w pozostałych pojazdach będących własnością Akademii. Wszelkie naprawy o charakterze ślusarsko-mechanicznym (naprawa ogrodzenia, montaż krat, barierek, grawerowanie liter itp.) to również zadania, jakie wykonują pracownicy Warsztatu.

Warsztat Remontowy mieści się w budynku 60. Zatrudnia dwanaście osób: kierownika – jest nim Michał Porabik oraz: starszego mistrza, ślusarza, trzech ślusarzy-mechaników, mechanika czołgowego, trzech mechaników, mechanika-spawacza i elektromechanika.

Warsztatowi Remontowemu podlega Wojskowa Stacja Diagnostyczna ujęta w wykazie Inspektoratu Wsparcia Logistycznego. Korzysta z niej nie tylko Wojskowa Akademia Techniczna, ale także sąsiednie jednostki. Stacja mieści się w budynku 20 (dawny Park Czołgowy), na tyłach cywilnej stacji diagnostycznej.



Największą popularnością wśród osób odwiedzających Akademię, zarówno tych małych, jak i tych dużych, cieszą się czołg średni PT-91 „Twardy” oraz transporter opancerzony 8x8 KTO ROSOMAK

Trzecia jednostka ZEPM to Sekcja Techniczna. Mieści się w budynku 60, a do jej głównych zadań należą: prowadzenie głównej książki limitów kilometrów i motogodzin, kontrola wykorzystania kilometrów służbowych i odpłatnych w poszczególnych grupach i markach pojazdów, prowadzenie planu eksploatacji pojazdów mechanicznych, ewidencjonowanie szkód w mieniu Parku Techniki Wojskowej oraz nadzór nad ich likwidacją, gromadzenie dokumentacji związanej z wypadkami, kolizjami i zdarzeniami drogowymi, wykonywanie analizy techniczno-ekonomicznej MPS, sporządzanie protokołów stanu technicznego pojazdów, opracowanie planów i harmonogramu obsługi rocznej sprzętu wojskowego oraz „Dni Technicznych”, nadzór nad

wojskową służbą diagnostyczną w zakresie badań diagnostycznych zgodnie z warunkami i przepisami, prowadzenie rejestru dokumentów materiałowo-finansowych, wypisywanie asygnat przychodów i rozchodów w systemie wartościowo-ilościowym oraz zleceń na rozchody wewnętrzne, wystawianie rachunków za odpłatne wykorzystanie pojazdów mechanicznych.

Sekcję Techniczną tworzy pięć osób: kierownik – kpt. mgr inż. Sławomir Staniaszek oraz specjalista ds. logistyki, starszy referent administracyjny, technik-samodzielny referent techniczny oraz diagnosta (starszy mistrz). Pod Sekcją podlega dyspozytor Punktu Kontroli Technicznej – kierownik Sekcji udziela instruktażu dla służb podchorążych pełniących służbę na PKT.

Elżbieta Dąbrowska



Park Techniki Wojskowej zabezpiecza sprzętowo wszelkiego rodzaju uroczystości organizowane przez naszą Alma Mater, takie jak m.in.: „Festiwal Nauki”, „Dni Otwarte”



Jednym z zadań Parku Techniki Wojskowej jest planowanie oraz koordynowanie zajęć praktycznych studentów z wykorzystaniem sprzętu wojskowego



Pracownicy Warsztatu Remontowego i Sekcji Technicznej. W pierwszym rzędzie od lewej: kpt. Sławomir Staniaszek, Mieczysław Radomski, Leszek Chrzanowski, Jan Kucharczyk, Katarzyna Mostek, Cezary Arcikiewicz. W drugim rzędzie od lewej: Andrzej Jastrzębski, Dariusz Klimek, Krzysztof Pieniądz, Zdzisław Tomaszewski, Władysław Łuszcz, Michał Porabik, Zbigniew Karłowicz, Roman Piszewski. Na zdjęciu brakuje: Zygmunta Ceronia i Piotra Kowalskiego



UNIJNE WSPARCIE DZIAŁALNOŚCI NAUKOWO-BADAWCZEJ

W I kwartale 2009 r. zostaną uruchomione kolejne konkursy skierowane do szkół wyższych i jednostek naukowych w ramach I i II priorytetu Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Wsparcie przeznaczone będzie na rozwój współpracy z sektorem przedsiębiorstw, dofinansowanie projektów badawczych realizowanych przez młodych naukowców, a także na modernizację infrastruktury B+R. Wysokość dofinansowania w obu priorytetach sięgnie 100%.

Głównym celem środków finansowych oferowanych w ramach POIG jest pobudzenie realizacji przedsięwzięć o wysokim stopniu innowacyjności i znaczącym oddziaływaniu na gospodarkę w skali całego kraju. Podniesienie innowacyjności przedsiębiorców dzięki wykorzystywaniu rezultatów prac B+R będzie możliwe w ramach działań 1.4 i 4.1. Dofinansowaniem w tym obszarze zostanie objęta realizacja przedsięwzięć technicznych, technologicznych lub organizacyjnych (prace rozwojowe i badania przemysłowe), prowadzonych przez przedsiębiorców samodzielnie lub we współpracy z jednostkami naukowymi, a także na zlecenie przedsiębiorców przez jednostki naukowe. Wnioskodawca będzie składać jeden wniosek obejmujący całość projektu, ale finansowanie będzie miało charakter dwutorowy – część badawcza projektu zostanie sfinansowana z działania 1.4. *Wsparcie projektów celowych*, natomiast koszty przygotowania do wdrożenia oraz wdrożenie wyników projektu zostaną pokryte z działania 4.1. *Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R*. Nabór wniosków do konkursu w ramach działań 1.4 i 4.1 planowany jest na styczeń 2009 r.

Równoległe zostaną uruchomione konkursy na dofinansowanie projektów rozwojowych w ramach działania 1.3.1. *Wsparcie projektów B+R na rzecz przedsiębiorców realizowanych przez jednostki naukowe*. W trzech grupach tematycznych: TECHNO, INFO oraz BIO dofinansowaniem objęte zostaną projekty o charakterze aplikacyjnym, ukierunkowane na bezpośrednie zastosowanie w gospodarce lub mające szczególny wymiar społeczny. W ramach powyższych grup, przewiduje się wsparcie projektów w następujących dziedzinach:

- TECHNO – projekty z obszaru nowych materiałów i technologii, nanotechnologii, projektowania systemów specjalizowanych, mechatroniki oraz technologii i inżynierii chemicznej
- INFO – projekty z zakresu technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych,

sieci inteligentnych, telekomunikacyjnych i teleinformatycznych nowej generacji, optoelektroniki oraz nauk obliczeniowych

- BIO – projekty z obszaru biotechnologii i bioinżynierii, postępu biologicznego w rolnictwie i ochronie środowiska oraz nowych wyrobów i technik medycznych.

Naukowców obecnie realizujących prace badawczo-rozwojowe, zainteresowanych ochroną własności intelektualnej, zaciekaWi możliwość uzyskania finansowego wsparcia na pokrycie kosztów związanych z uzyskaniem ochrony patentowej własności przemysłowej powstałej w jednostkach naukowych mających swoją siedzibę w Polsce (działanie 1.3.2). Wnioski o dofinansowanie w tym zakresie będzie można składać prawdopodobnie już w lutym 2009 r.

W ramach priorytetu I POIG przewiduje się także dofinansowanie projektów badawczych realizowanych przez mniej doświadczonych, młodych naukowców. Środki finansowe w tym zakresie dystrybuowane są przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej za pośrednictwem programów VENTURES oraz TEAM.

Program VENTURES jest skierowany do studentów (którzy ukończyli III rok studiów), absolwentów (którzy ukończyli studia magisterskie nie wcześniej niż 3 lata temu, będących jednocześnie na etapie naukowo-dydaktycznym w uczelni) oraz uczestników studiów doktoranckich realizujących projekty aplikacyjne – niezależnie od dziedziny nauki – mające zastosowanie w gospodarce. W ramach dofinansowania wyróżnia się stypendia naukowe oraz dotację na realizację projektu, która wynosić będzie 35 tys. złotych. Warto podkreślić, że do konkursu mogą być zgłaszane projekty realizowane w ramach pracy dyplomowej. Jedynym ograniczeniem jest wówczas ukończenie projektu maksymalnie miesiąc po obronie pracy magisterskiej bądź doktorskiej.

Program TEAM oferuje dofinansowanie na podobnych zasadach co VENTURES, z tą jednak różnicą, że projekty objęte wsparciem muszą być realizowane przez zespoły badawcze. Program skierowany jest do liderów zespołów naukowych, którzy są zainteresowani zatrudnieniem studentów (po III roku studiów), doktorantów lub młodych doktorów (do 4 lat po uzyskaniu stopnia naukowego). Warunkiem przystąpienia do konkursu jest zatrudnienie przez lidera zespołu naukowego nie mniej niż sześciu młodych naukowców do projektu w drodze otwartego naboru prowadzonego w kraju i za granicą. Realizowane przez zespoły projekty powinny być prowadzone w okresie od dwóch do czterech lat

Harmonogram realizacji działań w trybie konkursowym priorytetu I i II PO IG *

STYCZEŃ

- 1.3.1 Projekty rozwojowe TECHNO, INFO, BIO
- 1.4-4.1 Wsparcie projektów celowych
- 2.3 Inwestycje związane z rozwojem infrastruktury informatycznej nauki

LUTY

- 2.1 Rozwój ośrodków o wysokim potencjale badawczym
- 2.2 Wsparcie tworzenia wspólnej infrastruktury badawczej jednostek naukowych
- 1.3.2 Wsparcie ochrony własności przemysłowej tworzonej w jednostkach naukowych w wyniku prac B+R

MARZEC

- 1.2 Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki (TEAM)

KWIECIEŃ

- 1.2 Wzmocnienie potencjału kadrowego nauki (VENTURES)

* harmonogram konkursu może ulec zmianie

w trzech opisanych wyżej obszarach tematycznych: TECHNO, INFO oraz BIO. Identycznie jak w VENTURES, dofinansowanie obejmuje zarówno stypendia, jak i grant badawczy.

Niestety, większość prac B+R prowadzonych w Polsce realizowanych jest w oparciu o przestarzały sprzęt badawczy, który w ponad 70% jest zużyty. Jest to niewątpliwie poważna bariera dla rodzimych naukowców, planujących realizację projektów badawczych na światowym poziomie. Zniwelowaniu dysproporcji między polskimi a zachodnimi jednostkami naukowymi ma służyć wsparcie finansowe na modernizację infrastruktury naukowo-badawczej i informatycznej w ramach priorytetu II POIG.

W ramach działań 2.1 i 2.2 wsparciem zostanie objęta budowa i modernizacja specjalistycznych laboratoriów badawczych, w tym także tworzenie wspólnej infrastruktury badawczej w ramach konsorcjów. Uzupełnieniem dofinansowania powyższych „twardych inwestycji” będzie wsparcie w obszarze infrastruktury informatycznej (działanie 2.3). W tym zakresie dotacjami zostaną objęte m.in. inwestycje związane z rozwojem zaawansowanej infrastruktury sieciowej, zakup nowoczesnych rozwiązań informatycznych czy tworzenie ponadregionalnych baz danych.

Szczegółowe informacje na temat planowanych konkursów będą stopniowo zamieszczane na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (www.nauka.gov.pl) pełniącego funkcję Instytucji Pośredniczącej dla priorytetu I i II POIG.

Karol Komorowski
Dział Nauki i Współpracy

ORIENTACJA ZAWODOWA W BIURZE KARIER WAT

Szkoła – miejsce, w którym każdy z nas spędził wczesną młodość. Tu pojawiły się pierwsze miłości, pierwsze wzloty i upadki. Tu możemy znaleźć początek naszego życia zawodowego, pierwsze plany i rozczarowania. Wraz z usamodzielnianiem się, pojawiają się problemy związane z ułożeniem życia osobistego, ale przede wszystkim problemy natury ekonomicznej, problemy związane z pierwszą pracą. Dobra praca może ułatwić życie, ale jak ją zdobyć?

W Polsce wybór zawodu do niedawna był uważany za jednokrotny w ciągu całego życia. „Nowe realia ekonomiczne i społeczne wskazują, że w bliższej i dalszej przyszłości ludzie będą zmieniali wielokrotnie miejsce pracy i wykonywaną pracę”¹. Nie oznacza to, że zmian tych opłaca się dokonywać bez zastanowienia oraz analizy zysków i strat. Młody człowiek musi ponosić odpowiedzialność za dokonywane wybory. Musi oswoić się z myślą, że może zaistnieć konieczność zmiany zawodu, czyli przekwalifikowania się i to nawet kilkukrotnie w ciągu całego życia zawodowego. „Przed pracownikiem dnia dzisiejszego i jutra pojawiają się nowe wyzwania. W miarę wchodzenia w nowy wiek, znaczna część pracy i sposób jej wykonywania będą się zmieniać”². Wymaga to ukształtowania u młodzieży postawy aktywnej, elastycznej, gotowej na zmiany i dostosowywania się do potrzeb rynku pracy. Jednakże na tym rola doradcy się nie kończy, ponieważ „decyzja zawodowa nie jest jednorazowym aktem decyzyjnym, lecz procesem dynamicznym, przebiegającym w długim okresie, mającym ścisły związek z rozwojem ogólnym i zawodowym człowieka”³. Współcześnie doradztwo zawodowe zaczyna obejmować coraz większe obszary życia. Zadaniem doradcy zawodowego jest nie tylko pomoc w planowaniu kariery zawodowej, czyli w wyborze szkoły i zawodu, ale również: przy zmianie zawodu, wybraniu drugiego kierunku studiów, poszukiwaniu pracy, samozatrudnieniu i innych problemach związanych z pracą. Doradca niejednokrotnie moty-

wuje do wszelkiej aktywności: zawodowej, edukacyjnej czy życiowej.

Doradca zawodowy to osoba udzielająca pomocy. Pomaga w podejmowaniu decyzji zawodowych, które mogą rzutować na całe życie studenta. Według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności opracowanej przez Instytut Pracy i Polityki Społecznej, doradca zawodowy to „osoba udzielająca pomocy w formie grupowych i indywidualnych porad zawodowych młodzieży i osobom dorosłym w wyborze zawodu i kierunku kształcenia i szkolenia, uwzględniając ich możliwości psychofizyczne i sytuację życiową, a także potrzeby rynku pracy oraz możliwości systemu edukacyjnego”. Doradca zawodowy to człowiek, który w sposób obiektywny pomaga określić i ocenić zainteresowania oraz uzdolnienia zawodowe, sprecyzować oczekiwania związane z przyszłym lub obecnym zawodem i wybrać właściwą ścieżkę edukacyjną lub zawodową. Pomaga zaistnieć na rynku pracy i w miarę możliwości znaleźć zatrudnienie zgodne z oczekiwaniami i aspiracjami. Dostarcza informacji nt. metod i technik rekrutacji selekcji pracowników stosowanych obecnie przez pracodawców. Pokazuje, jak właściwie i profesjonalnie zaprezentować swoje umiejętności i kwalifikacje potencjalnemu pracodawcy, służy wiedzą o autoprezentacji. Innymi słowy, pokazuje, jak najlepiej promować się na rynku pracy. Jest skarbnicą wiedzy o wszystkim, co należałoby wiedzieć i zrobić przed przystąpieniem do poszukiwania pracy.

Młodzi ludzie najczęściej dopiero na studiach stykają się z doradcą zawodowym. Szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie widzą braki w tym zakresie i robią wiele, aby tę lukę zapełnić. Jeżeli szkoła nie zatrudnia doradcy zawodowego, wówczas pedagog szkolny (wychowawca bądź w typowany nauczyciel) jest odpowiedzialny za realizację zadań, których celem jest przygotowanie uczniów do wyboru szkoły. Doradca zawodowy w szkole to wciąż rzadkość, dlatego tak ważne jest, aby na uczelni wyższej każdy student miał możliwość skorzystać z jego pomocy.

Planowanie kariery zawodowej to konieczność, przed jaką staje każdy młody człowiek. Praca powinna być nie tylko źródłem dochodu, ale także zawodowej satysfakcji wynikającej z rozwijania swojej pasji,



realizowania zainteresowań i rozwoju osobistego. Jak dowodzą badania empiryczne M.L. Kohna i C. Schoolera⁴, wpływ wykonywanej pracy na pracownika jest znaczny i wielokierunkowy. Wiele młodych osób, stojąc u progu dorosłości, ma wątpliwości, czy wybory, których dokonują, będą dobre. Muszą bowiem liczyć się z ich konsekwencjami, a te mogą nieść ze sobą nie tylko stratę pieniędzy i czasu, ale również frustrację i niechęć.

Podczas pracy ze studentami staram się dać im możliwość zdobycia wiedzy o sobie, swoich zainteresowaniach – poznają własne zasoby i braki. Mają możliwość sprecyzowania wymagań związanych z poszczególnymi zawodami. Dzięki mojej pracy potrafią określić kolejne kroki przy zdobywaniu zawodu, widzą też zależności między wykształceniem a możliwością zatrudnienia. Istotnym aspektem zajęć z doradztwa jest zdobycie świadomości istnienia różnych źródeł informacji dotyczących zatrudnienia oraz zrozumienie wagi uzyskiwania doświadczeń na rynku pracy.

Dzięki Biurze Karier, studenci naszej uczelni wzięli udział w warsztatach umożliwiających poznanie ich zasobów, osobowości zawodowej – zdobyli świadomość, w jakich zawodach będą czuli się dobrze. Uświadomili sobie, jak ważny w procesie planowania własnej kariery edukacyjno-zawodowej jest samodzielny, odpowiedzialny wybór. Mieli możliwość skonsultowania swoich planów, wyciągnięcia wniosków, ile już zrobili i ile jeszcze zrobić trzeba, aby plany, marzenia były realne. Taką właśnie postawę zawsze staram się prezentować studentom. Postawę pełną nadziei i wiary w to, co przyniesie los. Najwięcej bowiem zależy od nas samych: od marzeń, jakie mamy, od celów, do jakich dążymy.

Alicja Kucińska

⁴ L.M. Koln, C. Schooler, *Praca a osobowość. Studium współzależności*, wyd. PWN, Warszawa, 1986.

¹ Janina E. Karney, *Podstawy psychologii i pedagogiki pracy*, wyd. Wyższa Szkoła Humanistyczna im. A. Gięysztora, Pułtusk, 2004.

² Duane P. Schultz, Sydney Hellen Schulz, *Psychologia a wyzwania dzisiejszej pracy*, wyd. PWN, Warszawa, 2006.

³ *Słownik pedagogiki pracy*, pod red. Lidii Koczniewskiej-Zagórskiej, Tadeusza W. Nowackiego, Zygmunta Wiatrowskiego, wyd. Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, 1986.

DOCZEKAĆ RANA

Scenariusz ataku raketowego na wojskową bazę Echo w Iraku był zwykle taki sam. W przeddzień ostrzału, w rejonie przez siebie wybranym, terroryści ukrywali amunicję i maskowali wyrzutnię. Jedna lub dwie osoby pozostawały na straży. Przed zmrokiem pojawiały się ekipa strzelecka.

Wojskową bazę w Diwanii otacza kilkadziesiąt tysięcy siedmiotonowych, żelbetonowych bloków. Ustawione ściśle, jeden przy drugim, tworzą ponad trzymetrowy mur prawie nie do pokonania. Oprócz oficjalnych bram wjazdowych jest jednak jedno miejsce, przez które można dostać się do obozowisk kontyngentów Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe (WDCP). To stalowa furtka w murze, znajdująca się w południowej części bazy, strzeżona przez żołnierza dyżurującego na stanowisku ogniowym moździerzy M-98. Właśnie tamtędy przedostają się do artylerzystów X zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Byłoby to niemożliwe, gdyby nie towarzyszył mi ppłk Mirosław Misiór, szef Zespołu Doradczo-Szkoleniowego 8. Dywizji Armii Irackiej; w kraju zastępca dowódcy 2. Pułku Artylerii. W Iraku był także w VI zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego, gdzie pełnił służbę w wojskowej bazie w Suezie i Zulu.

Życie na piasku

Stanowisko ogniowe moździerzy M-98 było wielkości połowy boiska do piłki nożnej. Potężne stalowe, artyleryjskie „rury” rozstawiono w półokręgu. Każdą z „dziewięćdziesiątek”, dla bezpieczeństwa obsługi, umieszczono w obwarowaniu zbudowanym z worków napełnionych piaskiem. Żadnej z nich nie osłaniał nawet najmniej-

szy daszek chroniący od słonecznego żaru dającego się mocno we znaki już dwie godziny przed południem. W miesiącach letnich słupek rtęci przekraczał skalę temperatur Celsjusza, czyli 50 stopni. Pośrodku stanowiska, w niewielkim schronie, znajdowały się ukrycia dla żołnierzy i magazyn amunicji. W dwumetrowych, drewnianych skrzyniach przechowywano granaty do moździerzy kalibru 98 mm. Tuż pod żelbetonowymi blokami stały dwa klimatyzowane kontenery osłonięte siatką maskującą. W nich znajdowało się stanowisko dowodzenia plutonu moździerzy. Pododdział składał się z 28 żołnierzy. Wśród nich były cztery obsługi działonów, sekcja kierowania (cztery zespoły dwuosobowe) i obsługa stacji meteorologicznej (trzy osoby). Do wyposażenia Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe moździerze 98 mm trafiły pod koniec IX zmiany. W naszej armii zastąpiły mocno już wyeksploatowane i konstrukcyjnie przestarzałe moździerze kal. 82 i 120 mm. Działony pełną gotowość bojową osiągnęły w styczniu 2008 r., po przybyciu do Iraku etatowych obsług (w IX były nieetatowe). Na sucho treningi obsługi odbywały się każdorazowo, gdy kolejny działon rozpoczynał służbę dyżurną oraz, dodatkowo, raz w tygodniu, podczas kontroli zmiany przez dowódcę plutonu. Natomiast sprawdziany strzeleckie z uży-

ciem ostrej amunicji odbywały się dwa razy w miesiącu w ośrodku szkolenia poligonowego znajdującym się w pobliżu dywizyjnego lądowiska śmigłowców. Artylerzyści uczestniczyli też w patrolach bojowych oraz pełnili służbę na bramach wjazdowych.

Działanie demonstracyjne

Na mapie kierowania ogniem nanoszę każdy ostrzał bazy Echo – mówi ppłk Misiór i wskazuje na potężną planszę wiszącą na ścianie swojej kancelarii. Okazuje się, że w marcu 2008 r. terroryści, kilkunastoma raketami czterokrotnie ostrzelali wojskową bazę. W kwietniu na zabudowania w obozowiskach spadły trzy rakety kalibru 122 mm. Natomiast w czerwcu terroryści wystrzelili osiem rakiet 107 mm, a w lipcu – jedną. W sierpniu bazę dosięgło siedem rakiet. W wyniku wszystkich ostrzałów zginął pracownik amerykańskiej firmy logistycznej KBR, a dwie osoby biegnące do schronu zostały lekko zranione odłamkami pocisków. Nie było poszkodowanych wśród polskich żołnierzy. Wcześniej, w sztabie Wielonarodowej Dywizji Centrum Południe, dowiedziałem się, że nasze moździerze na atak odpowiedziały jedenaście razy. Zdarzały się sytuacje, że strzelały tzw. nawałą ogniową (wystrzelowano 50-60 pocisków). Decyzję





o otwarciu ognia oraz o ilości użytych do strzelania moździerzów zawsze podejmował dowódca wielonarodowej dywizji na podstawie informacji pochodzących z Centrum Operacyjnego WDCP. *Nie chodziło tylko o zniszczenie przeciwnika, ale także o prowadzenie działań demonstracyjnych odstrasżających napastnika* – wyjaśnił gen. bryg. Stanisław Butlak, zastępca dowódcy dywizji. „Dziewięćdziesiątki”, w razie ataku terrorystów, miały też dodatkowo wspierać pododdziały dywizji (patrole, konwoje) znajdujące się w pobliżu bazy. Wprawdzie w arsenałach grup bojowych X zmiany znajdowały się lekkie moździerze 60 mm, ale one mogły być przydatne głównie do strzelania na wprost w bezpośrednim kontakcie z przeciwnikiem. *Razimy obiekty wskazane przez patrole lub miejsca, w których terroryści mogą przygotowywać atak na naszą bazę* – zauważa por. Krystian Szpener, dowódca plutonu moździerzy X zmiany PKW Irak; w kraju pełni funkcję zastępcy dowódcy kompanii wsparcia 3. Batalionu 12. Brygady Zmechanizowanej.

Zadbać o bezpieczeństwo

Teren w promieniu 20 km od bazy Echo (taki zasięg ma iracka rakietka 122 mm) codziennie sprawdzały patrole lądowe. Informacje o tym, co się na nim dzieje, artylerzyści otrzymywali także z rozpoznania powietrznego U.S. Army. Raz, dwa razy w tygodniu, polski śmigłowiec także wykonywał lot rozpoznawczy, sprawdzając, czy ktoś nie znajduje się w domniemanym rejonie ataku. Bywało bowiem tak, że na tym terenie niespodziewanie pojawiła się karawana, pasterek wypasający stada wielbłądów lub ciągle przemieszczający się Nomadowie. Poza tym w okolicach Diwanii ruszyło budownictwo domów jednorodzinnych. *Nie chcąc więc narażać na niebezpieczeństwo niewinnych*

ludzi, poszerzono tzw. granicę bezpieczeństwa strzelania moździerzy. Przesunięto ją od zabudowań i pastwisk z 400 do 600 metrów – mówi sierż. Zbigniew Rusin, dowódca działonu. Jednak to nie przeszkadzało, żeby na przyrządach optycznych moździerzy na stałe ustawić parametry strzelania, a lufy wycelować w kierunku prawdopodobnego zagrożenia: w stronę południowo-zachodnią i południowo-wschodnią. Dlaczego tam, a nie gdzie indziej? Z kierunku północno-wschodniego nie było ani jednego ataku raketowego. Terroryści, ostrzeliwując bazę, uważali, aby tor lotu ich pocisków nie przechodził przez miasto Diwanii, ale znajdował się przed nim. *W styczniu 2008 r., z chwilą objęcia służby w naszej bazie mieliśmy wyznaczonych ponad dwadzieścia rejonów, skąd do nas strzelano. Precyzyjnie wskazał je radar pola walki, który na torze lotu pocisku „wylapuje” jego współrzędne jeszcze przed trafieniem w cel. Musi to zrobić w ciągu... dwunastu sekund* – informuje ppłk Misior, który zawsze sam wszystko starał się sprawdzić. Dlatego pojechał w miejsca działania

terrorystów i używając systemu nawigacji satelitarnej GPS, osobiście określił położenie dawnych stanowisk ogniowych ich wyrzutni rakiet. Wykonał także dokumentację fotograficzną terenu, z którego można zaatakować bazę. Stacja meteo plutonu moździerzy informowała o warunkach strzelania. Na wysokość co najmniej 40 km wypuszczano napełniony helem balon, do którego podwieszono specjalną sondę. *Drogą radiową przekazuje ona informacje dotyczące ciśnienia atmosferycznego, temperatury powietrza i kierunku wiatru* – wylicza por. Szpener. To pozwalało precyzyjnie określić nastawy moździerza, aby wyrzelandy pocisk trafił w cel.

Sposobem gospodarczym

Jak działali terroryści? Scenariusz ataku był zwykle taki sam. W przeddzień ostrzału bazy, w rejonie przez nich wybranym, w różnych miejscach w ziemi ukrywali amunicję i maskowali wyrzutnię. Całe to „żelastwo” przywożono mocno zdezelowanym, cywilnym samochodem transportowym pick-up. Jedna lub dwie osoby były pozostawiane na straży. *Kiedy nadarzała się sprzyjająca okoliczność, pojawiała się ekipa strzelecka, która szybko montowała wyrzutnię. Po wykonaniu zadania jak najszybciej uciekała. Atak zwykle następował po zmroku. W tym rejonie świata, bez względu na porę roku, słońce zachodzi już po godzinie osiemnastej* – mówi st. chor. Kornel Nowak, dowódca sekcji kierowania ogniem plutonu moździerzy X zmiany PKW Irak. Pod koniec marca, po ostrzałe bazy Echo i otwarciu tzw. ognia odwetowego przez nasze moździerze, w miejsce stanowisk ogniowych terrorystów pojechała grupa szybkiego reagowania ze zgrupowania bojowego polskiego kontyngentu. Udało im się przechwycić dziesięć wyrzutni domowej produkcji. Terroryści nie zdążyli ich zabrać.

Aleksander Z. Rawski



NASTOLATKOLOGIA

Czas weryfikuje przeróżne teorie i spostrzeżenia dotyczące wielu wydarzeń, mechanizmów kształtujących zachowania społeczne oraz różnych dziedzin wiedzy i sztuki. Po ponad czterdziestu latach z przyjemnością czyta się felietony Parkinsona, przeciwnika biurokracji i odkrywcy mechanizmów jej powiększania.

Przytoczę fragment przedmowy z liczącej ponad pół wieku książki *Prawo Parkinsona* autorstwa C. Northcote Parkinsona: „Niechże studenci nie przestają czytać książek naukowych na temat administracji publicznej lub przemysłowej – ale tylko pod tym warunkiem, że będą traktować te dzieła jako beletrystykę”. Jest to oczywiście prawo autora do wyrażania swoich myśli. W dobrych książkach naukowych nie ma informacji zaliczanych do beletrystyki.

Sama przedmowa rozpoczyna się słowami: „Ludzie bardzo młodzi, nauczyciele, a także ci, którzy piszą książki z zakresu historii ustroju, nauk politycznych i problemów współczesnych wyobrażają sobie, że świat jest w większym lub mniejszym stopniu miejscem rozsądnym. Przedstawiają oni wybory deputowanych jako swobodne głosowanie na tych, do których lud ma zaufanie. Pokazują, jak najmądrzejsi i najlepsi spośród nich zostają ministrami. Pokazują, jak kierownicy przemysłu, wybrani przez udziałowców, wybierają z kolei na odpowiedzialne stanowiska tych, którzy dowiedli swoich zdolności, pełniąc podrzędniejsze funkcje. Istnieją książki, w których śmiało głosi się twierdzenia tego rodzaju, albo też milcząco się je zakłada.

Z drugiej strony ci, którzy orientują się choć trochę w tej problematyce, uważają, że założenia takie są po prostu śmieszne. Uroczyste zgromadzenia ludzi mądrych i dobrych są jedynie wytworem wyobraźni nauczyciela [...]”.

Słynny felieton *PRAWO PARKINSONA albo rosnąca piramida* zaczyna się od słów: „Im więcej mamy czasu na wykonanie jakiejś pracy, tym więcej czasu nam ona zabiera. Powszechne uznanie tego faktu wyraża się w przysłowiowym powiedzeniu: «Najbardziej zajęty człowiek to ten, który ma mnóstwo czasu». W ten sposób starsza pani, która nie ma nic do roboty, może poświęcić cały dzień na napisanie i wysłanie pocztówki do swojej siostrzenicy w Bognor Regis. Godzinę zabierze jej znalezienie pocztówki, drugą – szukanie okularów, pół godziny odnalezienie adresu, godzinę i kwadrans napisanie tekstu, dwadzieścia

minut – wahanie, czy wziąć parasol, idąc do skrzynki na sąsiednią ulicę.

Cały ten wysiłek, który zajętemu człowiekowi zajmuje trzy minuty, może zatem dla innej osoby stać się dniem niepokoju, udręki i zmęczenia. Przyjmując więc, że praca (a zwłaszcza praca biurowa) jest tym bardziej absorbująca, im więcej czasu można jej poświęcić, zobaczymy, że ilość pracy faktycznie wykonanej nie ma nic albo ma bardzo niewiele wspólnego z liczbą osób przy niej zatrudnionych [...]”.

Przykład ze starszą panią ilustruje przyczyzny lawinowego wzrostu administracji, nawet w sytuacjach zmniejszania zakresu pracy. Podane przez Parkinsona przykłady dowodzą, że miał rację.

Ciekawe są też spostrzeżenia Parkinsona dotyczące codziennego życia. Przytoczę fragment felietonu dotyczącego zupełnie innych problemów niż biurokracja pt. *Nastolatologia* z tomu *Prawo pani Parkinson*: „Nastolatologia jest nauką i traktatem o wartościach, obyczajach, ubiorach, muzyce, tańcu, sztuce, napojach i narkotykach, charakterystycznych dla świata nastolatków. Mody zmieniają się tak szybko, że wszelka definicja tego, co sobie cenią nastolatki, byłaby już nieaktualna w chwili ukazania się tej książki. Jeśli jednak istnieje tu jakaś ciągłość idei, to będzie nią odrzucenie tradycji europejskiej na rzecz wzruszeń i hałasów pochodzących z Afryki. Geneza tego właśnie wyboru jest interesująca historycznie, lecz jego bezpośrednie dobre strony polegają na tym, że w ten sposób unika się nadzoru dorosłych. Jeśli chce się zatańczyć manuela lub Gay Gordona, należy zapytać starszych, jak się to robi. Jeśli chce się zagrać Mozarta, trzeba najpierw nauczyć się grać muzykę klasyczną. Wielbiciele afrykańskich rytmów nie potrzebują żadnej takiej nauki, ani też ich rodzice nie mogą im służyć tu żadną wskazówką. Zjawisko to pomaga w stworzeniu i określeniu środowiska nastolatków, z którego starsze pokolenie jest wyłączone. Trudno bowiem oczekiwać od starszych – takie jest założenie – aby byli w stanie zrozumieć pewne sprawy. Tak więc

niektóre nastolatki zaczęły żyć w swoim własnym świecie.

Można wyliczyć rozmaite przyczyny tego stanu rzeczy, lecz najważniejszą z nich jest oczywiście brak autorytetu rodziców. Sto lat temu istniało przeświadczenie, że mąż jest panem w swoim własnym domu. Żona była mu winna formalne posłuszeństwo, zdając sobie sprawę, że na tym opierał się z kolei jej autorytet wobec dzieci. Prawdopodobnie znacznie częściej je widziała, a jej wysiłki utrzymania dyscypliny mogła więc łagodzić pewna poufałość. Zatem najlepszym sposobem postępowania było zawsze odwoływanie się do autorytetu nieobecnego męża. Gdy mówiła: «Ojciec tego zabronił», można było wnosić, że ona sama byłaby bardziej pobłażliwa. Jedynie akceptując władzę męża, żona mogła utrzymać w posłuszeństwie dzieci. Ona mogła podjąć decyzję, lecz niepopularnością obarczała jego, tym łatwiej, że go przy tym nie było. Tak więc matka wzmacniała zasady subordynacji siłą własnego przykładu [...]”.

Tekst ten liczy ponad 40 lat i od tego czasu zdążyło dorosnąć kilka generacji nastolatków. Najstarsi z nich założyli rodziny i mają własne kilkunastoletnie dzieci. W ciągu tych dekad trendy mody zmieniały się coraz szybciej, coraz szybciej na rynku pojawiają się też nowe produkty, których kilka lat wcześniej nawet sobie nie wyobrażano. Świat nastolatków zyskał większą niezależność od świata dorosłych, m.in. w wyniku rozwoju Internetu. Na szczęście nastolatki dorastają i ogromna ich większość poważnie traktuje swoje przyszłe życie – myślą o tym, by kontynuować naukę na jak najlepszych uczelniach i na kierunkach gwarantujących im ciekawą i dobrze płatną pracę.

Wirtualny Odyseusz



CO OFERUJĄ SEKTY? Cz. 1

Sytuacje kryzysowe lub ogólna podatność mogą ujawnić albo wytworzyć potrzeby i aspiracje, które stają się motywacjami do zwrócenia się w stronę sekt. Pojawiają się one zarówno na płaszczyźnie poznawczej, jak i uczuciowej i mają cechy wspólne, tzn. są ześrodkowane na „samym sobie” w relacji do „innych” (aspekt społeczny), do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości (aspekt kulturowy i egzystencjalny), do transcendencji (aspekt religijny).

Płaszczyzny te i wymiary są ze sobą powiązane. Wymienione potrzeby i aspiracje można podzielić na dziewięć kategorii, aczkolwiek często zachodzą one na siebie. Przy każdej grupie aspiracji wskazujemy, co w odniesieniu do nich zdają się sugerować sekty.

Potrzeba przynależności, poczucie wspólnoty

Struktury wielu wspólnot uległy zniszczeniu, tradycyjne sposoby życia załamały się, rozpadły się środowiska domowe. Ludzie czują się wykorzeni i samotni, stąd potrzeba przynależności. Sekty oferują: ludzkie ciepło, opiekę i wsparcie w niewielkich i silnych wspólnotach, wspólny cel i koleżeństwo, uwagę okazywaną jednostce, ochronę i bezpieczeństwo, zwłaszcza w sytuacjach krytycznych, resocjalizację jednostek wyrzuconych na margines (np. rozwiedzionych lub imigrantów), grupę, która często zastępuje jednostkę w myśleniu.

Poszukiwanie odpowiedzi

W złożonych i niejasnych sytuacjach ludzie w sposób naturalny zaczynają poszukiwać odpowiedzi i rozwiązań. Sekty oferują: proste, gotowe odpowiedzi na skomplikowane pytania i sytuacje, uproszczone i częściowe wersje tradycyjnych prawd i wartości, pragmatyczną teologię, teologię sukcesu, synkretyczną teologię proponowaną jako „nowe objawienie”, wyraźne dyrektywy postępowania, przekonanie o swojej moralnej wyższości, dowody o charakterze nadnaturalnym, glossolalia, trans, mediumizm, prorokowanie, opętanie itp.

Dążenie do integralności, holizm

Wiele osób ma poczucie rozbicia. Czują, że stracili kontakt z samymi sobą, z innymi, ze swoją kulturą i otoczeniem. Ludzie ci zostali zranieni przez rodziców lub nauczycieli, Kościół lub społeczeństwo. Czują

się wykluczeni. Pragną takiej wizji religijnej, która w świecie i w ludziach ustanawiała by powszechną harmonię, kult, w którym będzie miejsce na sprawy ciała i ducha, na współuczestnictwo, spontaniczność i twórczość. Pragną uleczenia. Sekty oferują: satysfakcjonujące doświadczenie (przeżycie) religijne, ocalenie, nawrócenie, miejsca na uczucia i emocje, na spontaniczność (np. podczas uroczystości religijnych), uleczenie ducha i ciała, pomoc w walce z narkomanią czy alkoholizmem, dostosowanie do sytuacji życiowej.

Poszukiwanie tożsamości kulturowej

Ten aspekt wiąże się ściśle z poprzednim. W wielu krajach społeczeństwa żyją w drastycznym oderwaniu od tradycyjnych wartości kulturowych, społecznych i religijnych. Sekty oferują: szerokie uwzględnienie tradycyjnego dziedzictwa kulturalno-religijnego, spontaniczność, współuczestnictwo, styl modlitwy i nauczania bliższy cechom kultury i aspiracjom narodu.

Potrzeba bycia rozpoznanym, wyróżnionym

Ludzie odczuwają potrzebę wyodrębnienia się z anonimowego tłumu, stworzenia sobie jakiejś tożsamości, chcą mieć świadomość, że są wyjątkowi, że nie są tylko numerem czy też pozbawionym oblicza członkiem masy. Wielkie parafie i zgromadzenia stwarzają niewielką sposobność do indywidualnego podejścia do poszczególnych osób i wniknięcia w ich sytuację życiową. Sekty oferują: zainteresowanie każdą osobą, stworzenie równych szans na pełnienie funkcji kapłańskich i przywódczych, na współuczestnictwo, wyrażanie siebie, rozbudzenie świadomości własnych możliwości, szansę stania się członkiem elity.

Poszukiwanie transcendencji

Wyraża głęboką potrzebę duchową, natchnione przez Boga dążenie do czegoś poza tym, co oczywiste, bezpośrednie, zwyczajne, sprawdzalne i materialne, do znalezienia odpowiedzi na pytania ostateczne, potrzebę wiary w coś, co mogłoby w znaczący sposób odmienić nasze życie. Dążenie to świadczy o poczuciu tajemnicy i tego, co tajemnicze, o trosce o to, co nastąpi w przyszłości, o zainteresowaniu mesjanizmem i prorocत्वami. Sekty oferują: Biblię i kształcenie w Biblii, odczucie zbawienia, dary Ducha, medytację, osiągnięcie duchowej pełni. Niektóre grupy

oferują nie tylko swobodę formułowania i zgłębiania kwestii ostatecznych w „bezpiecznym” kontekście społecznym, lecz również język i pojęcia, które to umożliwiają, a także serię jasnych, względnie niedwuznacznych odpowiedzi.

Potrzeba duchowego kierownictwa

Poszukujący może odczuwać brak oparcia w swojej rodzinie, brak kogoś, kto by nim pokierował, brak cierpliwości i zaangażowania ze strony przywódców wspólnoty kościelnej i wychowawców. Sekty oferują: pokierowanie i przewodnictwo ze strony silnego, charyzmatycznego przywódcy. Osoba mistrza, przywódcy, guru, odgrywa ważną rolę w jednoczeniu uczniów. Niekiedy występuje tu nie tylko podporządkowanie się, lecz całkowita uległość emocjonalna, a nawet nieomal histeryczne uwielbienie dla silnego przywódcy duchowego (mesjasz, prorok, guru).

Potrzeba wizji

Dzisiejszy świat cechuje silna więź współzależności, pełno w nim wrogości i konfliktów, gwałtu i strachu przed zagładą. Ludzie lękają się o własną przyszłość, często popadają w rozpacz, czują się pozbawieni pomocy, nadziei i siły. Oczekują znaków nadziei i wyjścia z tej sytuacji, niektórzy żywią pragnienie ulepszenia tego świata. Sekty oferują: „nową wizję” siebie samego, ludzkości, historii, wszechświata. Obiecują nadejście nowej ery, nowego wieku.

Potrzeba zaangażowania się i włączenia

Ten aspekt jest ściśle związany z poprzednim. Wielu spośród poszukujących nie tylko odczuwa potrzebę wizji współczesnego społeczeństwa światowego oraz wybiegającej w przyszłość, lecz również pragnie współuczestniczyć w podejmowaniu decyzji, planowaniu, realizowaniu planów. Sekty oferują: konkretną misję na rzecz lepszego świata, wezwanie do całkowitego poświęcenia się, współuczestnictwo na różnych płaszczyznach.

Wymienione wyżej potrzeby i aspiracje, jakie zdają się zaspokajać sekty, to głównie przyczyny ich powodzenia. Nie bez znaczenia są jednak stosowane przez nie techniki werbowania, indoktrynacji oraz szkolenia. O nich jednak w kolejnym numerze „Głosu Akademickiego”.

ks. kpt. dr Witold Mach
kapelan WAT

TO JUŻ WSZYSTKO O WIELKIEJ LITERZE

Pora już zakończyć rozważania o wielkiej literze. Jeszcze tylko kilka uwag. Rozpocznę od zagadnienia, które sprawia wiele kłopotów, mimo że zasada jest jasna. Chodzi o nazwy godności współczesnych i historycznych oraz tytułów naukowych i zawodowych, np.: prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, premier, wojewoda śląski, profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

Otóż piszemy je małą literą. Jedynie nazwy urzędów jednoosobowych w aktach prawnych piszemy wielką literą. Oto przykłady: ...akceptuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej; ...zatwierdza Prezes Rady Ministrów; obrady Sejmu otwiera Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej; Rzecznik Praw Obywatelskich ma uprawnienia do... Istnieje przy tym zwyczaj, by wielką literę stosować w przypadku tych nazw w tekstach o innym przeznaczeniu. Musi być jednak spełniony jeden warunek – nazwa musi odnosić się do konkretnej osoby i występować w pełnym brzmieniu, np.: *Dziś Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odwiedził nasze miasto. Jan Kowalski został powołany na stanowisko Wojewody Małopolskiego. Zebranie otworzył Naczelnik Gminy Brzezinka Łukasz Nowak.* Ze względu jednak na możliwe kłopoty ze stosowaniem tej zasady proponuję kierować się podaną na wstępie, czyli pisać wspomniane nazwy małą literą, z wyjątkiem aktów prawnych.

Wielką literę stosujemy zawsze w przypadku, gdy piszemy nazwy orderów i odznaczeń, czyli: *Virtuti Militari, Śląski Krzyż Powstańczy, Order Orła Białego, Order Legii Honorowej, Order św. Stanisława, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności 1945, Medal za Warszawę 1939-1945, Odznaka Grunwaldzka, Odznaka Kościuszkowska, Warszawski Krzyż Powstańczy.* Przy okazji uwaga. Jeżeli słowo *medal, odznaka* nie

wchodzi w skład nazwy, lecz jest jedynie określeniem odróżniającym, gatunkowym, wówczas zapisujemy ją tak: *medal „Zasłużonym na Polu Chwały”, medal „Za Ofiarność i Odwagę”, odznaka „Za Zasługi dla Obrony Cywilnej”, brązowy (srebrny, złoty) medal „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” czy brązowy (srebrny, złoty) medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.*

Zasada ta dotyczy również takich odznak, jak: *Górska Odznaka Turystyczna, Wzorowy Uczeń, Wzorowy Pododdział.* Należy przy tym pamiętać, że spójniki (*i, oraz* itd.) i przyimki (*za, dla* itd.) wchodzące w skład tych nazw zawsze piszemy małą literą, co można zauważyć w podanych przykładach.

Wielka litera obowiązuje również, gdy piszemy jednowyrazowe nazwy nagród, np.: *Nobel, Oscar, Felix.*

W przypadku wielowyrazowych nazw nagród również obowiązuje ta sama zasada: *Nagroda Nobla, Nagroda Kioto, Nagroda im. Jana Karskiego i Poli Nireńskiej, Nagroda Bursztynowego Słowika.*

Jeżeli jednak stojący przed nazwą wyraz *nagroda* jest wyrazem pospolitym, więc nie wchodzi w skład nazwy, a ta jest w mianowniku, wówczas piszemy go małą literą. Oto przykłady: *nagroda Złote Lwy Gdańskie, nagroda Złota Palma.*

Nazwy firm, marek i typów wyrobów przemysłowych również zapisujemy wielką literą, czyli: *samochód marki Polonez albo samochód „Polonez”, papierosy marki „Sport” albo papierosy „Sport”, zegarek marki Omega albo zegarek „Omega”, pojazd marki Suzuki albo pojazd „Suzuki”, motocykl marki Jawa albo motocykl „Jawa”, telewizor marki Panasonic albo telewizor „Panasonic”, radiodbiornik marki Philips albo radiodbiornik „Philips”.* (Cudzośćłów może zastąpić słowo *marka*).

Jednak nazwy różnego rodzaju wytworów przemysłowych, np.: *samochodów, motocykli, rowerów, aparatów radiowych*

i telewizyjnych, aparatów fotograficznych, zegarków, lekarstw, papierosów, napojów, artykułów spożywczych, odzieży, butów – używane jako nazwy pospolite konkretnych przedmiotów, a nie jako nazwy marek i typów oraz firm piszemy małą literą. Zatem poprawny jest zapis: *jechałem fiatem, paliłem sporta, mam mercedesa, na parkingu stały dwie nysy, piję zazwyczaj kryniczankę, lubię pierniki toruńskie, na ból najlepszy jest paracetamol, moim kodakiem robię doskonale zdjęcia, biegam codziennie w adidasach.*

Zasada ta sprawia wiele kłopotu redaktorom opracowującym teksty wojskowe. Proszę bowiem przeczytać następujące zdania: *Leopardy wytoczyły się z lasu i otworzyły ogień do zalegającej w okopach piechoty. Dwie mewy wystartowały z lotniska i kołowały nad lasem, wypatrując śladów przeciwnika. Siły Powietrzne otrzymały kolejne jastrzębie. Z płonącego rosomaka wyskoczyli żołnierze.* Wojskowi doskonale wiedzą, że chodzi w tych zdaniach o sprzęt, jaki jest w wyposażeniu Sił Zbrojnych RP, a konkretnie o: czołgi, samoloty i wóz bojowy. Niektóre redakcje, niezgodnie z zasadą ortografii, dążąc do uniknięcia niejednoznaczności, a nawet śmieszności, zapisują te nazwy wielką literą. To dobre rozwiązanie.

Skrótowce literowe i głoskowe piszemy w całości wielkimi literami: *UW, GOPR, PAN, MEN, NOT, LOT.* Miejscownik od tych skrótowców przybiera jednak postać: *Locie, Nocie* – czyli tylko pierwsza litera jest wielka. W innych rodzajach skrótowców (grupowych, mieszanych, nietypowych) albo wszystkie litery są wielkie, albo tylko pierwsza litera. Zależy to od sposobu zapisu skrótowca przyjętego przez właściciela nazwy, np.: *TORWAR, GASPOL, Pafawag, Desa, Hortex* albo *XORTEX, Inwestbank.* Jeśli skrótowiec zawiera litery oznaczające przyimek lub spójnik, piszemy je małą literą: *SPATiE, WSiP, KiW.* Także litery oznaczające głoski wewnątrzwyrazowe, występujące w skrótowcu, piszemy małą literą: *PZMoT, DzURB, WSzW, DWLqđ, Winz.*

W przypadku dwuznaku *ch* wielką literą piszemy tylko pierwszą, np.: *ZChN, BCh.*

Wielką literą zapisujemy również symbole nazw pierwiastków chemicznych: *C, Ca, O, H, Cl, Fe* oraz niektóre skróty używane w fizyce i matematyce: *A, °C, V, W.*

Na koniec można jeszcze wymienić inne skróty pisane wielką literą typu: *P.T. (pleno titulo), D.O.M. (Deo Optimo Maximo), PS (postscriptum).*

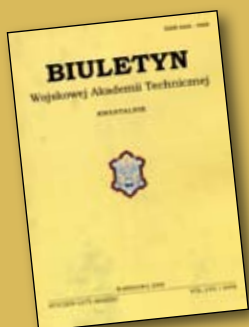
Katarzyna Kocoń

Redakcja Wydawnictw WAT
ZAPRASZA

PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH
DO PUBLIKOWANIA
ARTYKUŁÓW W BIULETYNIE WAT

Gmach Biblioteki Głównej
WEJŚCIE OD STRONY STADIONU

00-908 Warszawa, ul. Gen. Sylwestra Kaliskiego 19,
tel. 022 683 98 24, www.wat.edu.pl





Pod red. prof.
Tadeusza Wróbla

SZACHY

MISTRZOWIE ŚWIATA

Odc. 25. Viswanathan Anand obronił tytuł mistrza świata 2008

W dniach od 14 do 30 października 2008 r. odbył się w Bonn mecz o tytuł mistrza świata w grze szachowej na 2008 r. pomiędzy obrońcą tytułu Viswanathanem Anandem a poprzednim mistrzem świata z 2006 r. Władimirem Kramnikiem, który skorzystał z prawa do rewanżu. Fundusz nagród w wysokości 1,5 miliona euro postanowiono podzielić po połowie, bez względu na wynik. Patronat nad meczem objął minister finansów Niemiec Peer Steinbrück.



W. Kramnik – V. Anand

Mecz miał się składać z 12 partii, w tempie 2 godziny na 40 posunięć i godzina na następnych 20 ruchów. Jeżeli po 60 posunięciach partia nie została rozstrzygnięta, zawodnicy otrzymaliby jeszcze po 15 minut z dodaniem 30 sekund po każdym wykonanym posunięciu. W razie remisu miała się odbyć dogrywka złożona z 4 partii po 25 minut plus 10 sekund po każdym wykonanym posunięciu. Następną dogrywka miała się składać z dwu partii po 5 minut plus 10 sekund po każdym posunięciu. W razie braku rozstrzygnięcia o tytule mistrza świata miała zdecydować jeszcze jedna partia błyskawiczna. Jednak po 11. partii Anand prowadził już 6,5 : 4,5, co zapewniło mu zwycięstwo i ostatnia runda nie odbyła się. Przebieg meczu ilustruje tabela.

Runda	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	Suma
Anand	½	½	1	½	1	1	½	½	½	0	1/2	-	6,5
Kramnik	½	½	0	½	0	0	½	½	½	1	1/2	-	4,5

Jak widać, dwie pierwsze partie zakończyły się remisem. W trzeciej nastąpił przełom. Wygrał Anand i nie oddał już prowadzenia do końca meczu. A oto ta partia:

Gambit hetmana

BIAŁE: W. KRAMNIK CZARNE: V. ANAND

1. d4 d5 2. c4 c6 3. Sf3 Sf6 4. Sc3 e6 5. e3 Sbd7 6. Gd3 d:c4 7. G:c4 b5 8. Gd3 a6 9. e4 c5 10. e5 c:d4 11. S:b5 a:b5 12. e:f6 g:f6 13. 0-0 Hb6 14. He2 Gb7 15. G:b5 Gd6 16. Wd1 Wg8 17. g3 Wg4.

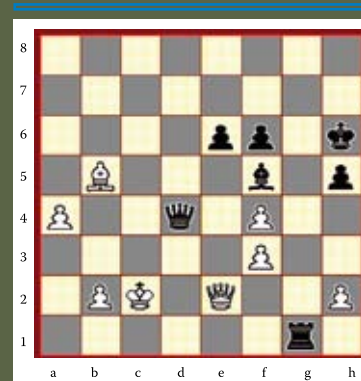
To posunięcie stanowi novum w wybranej przez Ananda ostrej odmianie Wariantu Merańskiego, który polega na poświęceniu dwu pionów. Za cenę tej ofiary Anand uzyskał silny atak, który zapewnił mu inicjatywę. Wobec zaskoczenia, Kramnik szukał skutecznej obrony i wkrótce wpadł w niedoczas.

18. Gf4 G:f4 19. S:d4 h5 20. S:e6 f:e6 21. W:d7 Kf8 22. Hd3 Wg7 23. W:g7 K:g7 24. g:f4 Wd8 25. He2 Kh6 26. Kf1 Wg8 27. a4 Gg2+ 28. Ke1 Gh3 29. Wa3 Wg1+ 30. Kd2 Hd4+ 31. Kc2 Gg4 32. f3 Gf5+ 33. Gd3?? (patrz diagram).

To ostatnie posunięcie białych prowadzi do przegranej. Jest konsekwencją niedokładności 25. He2.

Diagram 25

CZARNE: V. ANAND



BIAŁE: W. KRAMNIK

33. ... Gh3

Ruch ten prowadzi do wygranej, choć czarne mogły wygrać szybciej ruchem 33. ...G:d3+, lecz będąc również w niedoczasie, Anand nie zauważył tego.

34. a5 Wg2 35. a6 W:e2+ 36. G:e2 Gf5+ 37. Kb3 He3+ 38. Ka2 H:e2 39. a7 Hc4+ 40. Ka1 Hf1+ 41. Ka2 Gb1+

Białe poddały partię. (0-1).

Warto nadmienić, że jednym z sekundantów Ananda był polski szachista arcymistrz Radosław Wojtaszek, mistrz Polski seniorów w 2005 r.

KONKURS



Nagrody czekają na pierwsze trzy osoby, które 19 grudnia 2008 r., w godzinach 17.00-17.15 prześlą poprawne odpowiedzi na oba pytania na adres: elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl

Nagrody ufundowała Bellona SA
www.ksiegarnia.bellona.pl

- 1. Którą rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego obchodziliśmy w tym roku?
- 2. Jakie ważne wydarzenie miało miejsce w naszej Alma Mater 20 listopada br.?

PRZEGLĄD PRASY

Autonomia uczelni to wartość sama w sobie, obecna w świecie akademickim od kilkuset lat i nie sądzę, aby to ona była przeszkodą w tworzeniu nowoczesnego uniwersytetu. Z autonomii, jak z każdego daru Bożego, trzeba umieć korzystać. Zmiana sposobu elekcji wcale nie da nam gwarancji, że wybór rektora, odbywający się według nowych zasad i dokonywany przez inne ciała, zawsze będzie trafiony. To samo dotyczy kwestii zarządzania. Musimy sobie zadać pytanie, czy stworzenie kolejnego ciała poprawi jakość zarządzania uczelnią

Rektor jest jak kapitan – rozmowa z rektorem Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Katarzyną Chałasińską-Macukow, przewodniczącą Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, „Forum Akademickie” nr 11/2008

Czy gorąca dyskusja, wywołana ogłoszeniem „Projektu założeń reformy” oraz pakietem ustaw, przyniesie pozytywne zmiany w nauce? Zależy to w dużym stopniu od ostatecznej wersji ustaw „naukowych”, ale w nie mniejszym stopniu od ustaw budżetowych i atmosfery wokół badań naukowych. Bo nie jest pewne, czy zmiany ustawowe przyniosą rezultaty, jeśli nie uda się pokonać królującego od lat stereotypu „kraju za biednego na naukę”. W częstym mniemaniu, wspartym opiniami niektórych ekspertów ekonomicznych, w państwie na takim poziomie rozwoju jak Polska, nie opłaca się inwestować w naukę czy innowacyjne badania. Skazani jesteśmy raczej na import technologii, ewentualnie kształcenie kadry obsługującej te technologie.

Jerzy Szwed, *Za biedni na naukę?*, „Forum Akademickie” nr 11/2008

Elitotwórcza rola uniwersytetu jest bardzo mocno osadzona w realiach kulturowych, by nie powiedzieć etnicznych. Każda grupa społeczna ma takie elity, jakie chce mieć. Fatalną cechą naszych elit jest ich inercja personalna (skład zmienia się niewiele) połączona z dużą elastycznością w sferze przekonań. To trochę na opak w porównaniu do elit Zachodu, gdzie bywało odwrotnie. Nikt nie wymaga, by nasi promineneci wypisywali sobie na nożach stołowych, jak rozumieją pojęcie honoru, ale znacznie większe przywiązanie do korzyści należenia do elity niż do płynących stąd obowiązków jest trochę drażniące. Znam, niestety, takie przypadki, gdy ludzie zasadniczo zmieniali swoje aksjologie, będące bazą ich naukowych rozważań. Znam też takich, którzy oburzali się, nawet gdy ktoś cytował wcześniejsze wypowiedzi takich uczonych, wypowiedzi naukowe, za które otrzymywali stopnie.

Waldemar Korczyński, *Podnieść zamiast obniżyć*, „Forum Akademickie” nr 11/2008

Wybrała E. D.

NOWA BAZA W BIBLIOTECE – IOP SCIENCE

Dużym zainteresowaniem czytelników cieszą się czasopisma elektroniczne. Jest to źródło informacji, które dziś najbardziej satysfakcjonuje czytelnika. Dlatego też Biblioteka Główna WAT stale zwiększa swoją ofertę w tym zakresie, czego potwierdzeniem jest ostatni zakup – baza IOP Science.



Baza zawiera czasopisma wydawcy IOP Publishing, który jest jednym z największych i najbardziej dynamicznych wydawców z zakresu nauk ścisłych, szczególnie z fizyki. Znajdują się tu wszystkie materiały i archiwa od 1874 r., a więc od początku działalności wydawcy.

IOP Science zawiera materiały z takich dziedzin, jak:

- astronomia i astrofizyka
- fizyka
- chemia
- edukacja
- informatyka
- inżynieria materiałowa
- matematyka
- metrologia
- nauki medyczne i biologiczne
- ochrona środowiska.

W sumie w bazie jest ponad 50 tytułów czasopism o wysokim wskaźniku Impact Factor. Wykaz czasopism punktowanych przez MNiSW przypisuje 23 czasopismom liczbę 24 punktów, a 14 czasopismom 20 punktów. Baza oferuje standardowe metody wyszukiwawcze, więc użytkownik bez trudności może się po niej poruszać. Oto krótki przewodnik po zastosowanych tu terminach wyszukiwawczych:

- Quick search – według dowolnych słów kluczowych
- Search – według dowol-

nich słów kluczowych z możliwością zawężenia do tytułów czasopism, tematyki oraz zakresu lat

• Search for PACS (the Physics and Astronomy Classification Scheme) i MSC (Mathematics Subject Classification) codes – wyszukiwanie według 50 najbardziej

popularnych kodów w systemach klasyfikacji tematycznej z dziedziny fizyki i astronomii PACS (podstawowe narzędzie do klasyfikacji i efektywne wyszukiwanie literatury w dziedzinie fizyki i astronomii) oraz matematyki MSC z możliwością filtrowania wyników poprzez rok wydania, autora, tytuł czasopisma, tematykę.

Kody te są ściśle powiązane z tematyką danego czasopisma i słowami kluczowymi poszczególnych artykułów.

Bazę cechuje przyjazny interfejs, który poprawia funkcjonalność i z pewnością przyczyni się do jej częstego i efektywnego wykorzystania. Jedną z ciekawszych rzeczy, jakie udostępniła IOP Science, jest zakładka „Popularne artykuły”. Użytkownik może podejrzeć artykuły najczęściej czytane (z ostatnich 30 dni) oraz najczęściej cytowane z ostatnich 2 lat. Ciekawym narzędziem jest również wgląd do ostatnio dodanych artykułów do bazy. Mamy nadzieję, że baza IOP Science ułatwi pracę naukową pracownikom oraz studentom naszej uczelni.

Ośrodek Informacji Naukowej
Biblioteka Główna WAT
oin@wat.edu.pl



PIERWSZOROCZNIACY „ZATRZEŚLI” STODOŁĄ



Tegoroczne „watowskie” otrzęsiny studentów pierwszego roku studiów odbyły się w czwartek 20 listopada br. w Klubie Stodoła. Na imprezę, którą otworzył rektor-komendant WAT, gen. bryg. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, przyszło około 1000 osób. Humory dopisywały, parkiet wrzał od płasów. Chętnych do udziału w licznych konkursach (nie zawsze łatwych i przyjemnych), nie brakowało. Duża w tym zasługa prowadzącego imprezę – DJ Kopera, znanego braci studenckiej chociażby z tegorocznych Juwenaliów na WAT. A oto próbka tego, jak wyglądała zabawa. E.D.



Po ŻOŁNIERSKU W PROGRESJI

21 listopada br. w Progresji – Klubie Studentów WAT odbyła się Impreza Żołnierska. Zorganizowali ją podchorążowie studiujący na naszej uczelni. Zabawa była przednia. Zresztą zobaczcie sami...

